

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKI ZIEMNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

fiok XXIV Nr 256 (7493)

KOSZALIN, SŁUPSK. Wtorek, 18 listopada 1975 r.

A

Cena 1 zł

Sekretarz

generalny KC
KP Portugalii

Alvaro Cunhal
w Warszawie

W dniu 17 bm. I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK spotkał się z sekretarzem generalnym Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej, ALVARO CUNHALEM, który na zaproszenie KC PZPR przebywa i kilkudniową wizytą w Polsce.

W spotkaniu wzięli również udział członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — EDWARD BABIUCH, członek Sekretariatu, kierownik Wydziału Zagranicznego KC — RYSZARD FRELEK i kierownik Kancelarii Sekretariatu KC — JERZY WASZCZUK, uczestniczył w nim także członek Komitetu Centralnego Portugalskiej Partii Komunistycznej — DIONIZIO MIRANDA.

(dokończenie na Str. 3)

Za 2 tygodnie
pierwsze tony
węgla z kopalni
„Piast”

Już za dwa tygodnie, na tegoroczne górnicze święto — „Barbérka”, z podziemi frowej „Kopalni „Piast” wyjadą na powierzchnię pierwsze tony węgla. Gospodarka kraju otrzyma nowoczesny Nakład wydobywczy — największy z dotychczas zbudowanych — o docelowym Wydobywaniu 24 tys. ton węgla kamiennego na dobę. budowniczości przekazują kopalnię „Piast” do wstępnej eksploatacji o 31 miesięcy wcześniej, niż przewidywały harmonogramy. Dzięki temu do końca br. Ucząca obecni?? około 1500 osób załoga eksploatacyjna Kopalni dostarczy krajowi około 8 tys. ton węgla.

13 min ton
rudę z ZSRR
dla naszych hut

W Katowicach podpisany został umowa o dostawę 13 min ton rudy żelaza, manganu i chromu. Radzieckie dostawy zabezpieczają w dużym stopniu produkcję hut. Umowa została podpisana przez przedstawicieli obu stron w Warszawie.

Kontrakt przewiduje dostawę w roku przyszłym dla naszych hut 13 min ton rudy żelaza, manganu i chromu. Radzieckie dostawy zabezpieczają w dużym stopniu produkcję hut. Umowa została podpisana przez przedstawicieli obu stron w Warszawie.



Na zdjęciu (z lewej) — sekretarz generalny KP Portugalii — Alvaro. Cunhal w rozmowie z I sekretarzem KC PZPR — Edwardem Gierkiem.
Fot. CAF-Matuszewski-telefoto

PRZEDZJAZDOWE

KONFERENCJE PZPR

W Chełmie, Kielcach, Białej Podlaskiej i Wałbrzychu odbyły się wczoraj przedjazdowe konferencje PZPR. Dokonały one oceny dorobku mijającego 5-lecia, określiły zadania na najbliższą przyszłość i wybrały delegatów na VII Zjazd partii oraz nowe wojewódzkie władze partyjne. Przedjazdowa debata partyjna trwała również w siłach zbrojnych. Konferencje PZPR odbyły się w Wojskach Obrony Powietrznej Kraju, Wojskach Lotniczych i w Warszawskim Okręgu Wojskowym.

W obradach w Chełmie wzięli udział członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz. Do Kielc przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak. W obradach

towarzyszy wałbrzyjskich wzięli udział przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Wrzaszczyk, a w konferencji w Białej Podlaskiej — sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski.

Czyn zjazdowy

Więcej zregenerowanych wagonów na szlakach

(Inf. wł.). Wśród licznych zobowiązań realizowanych w tym roku przez Xolejarzy słupskiego rejonu PKP — obejmującego województwa słupskie i koszalińskie — obecnie miejsce zajmują czyny produkcyjne i społeczne służby wagonowej. Wagonownia I klasy w Słupsku zatrudnia w sumie 780 osób pracujących w dwu słupskich oddziałach oraz jednostkach istniejących m.in. w Szczecinku, Białogardzie, Koszalinie Kołobrzegu, Lęborku, Sławnie i Korzybiu.

Dla uczczenia VII Zjazdu partii służba wagonowa zobowiązała się do dodatkowych przedsięwzięć o łącznej wartości ponad 115 tys. zł. Do końca października

zrealizowała czyny wartości 108 tys. zł. Najistotniejszą pozycją stanowi planowana regeneracja wagonów towarowych przeznaczonych do kasacji. Umożli-

wiła ona dalsze wykorzystanie wyeksploatowanego taboru do przewozu różnych ładunków masowych (ziemi-

(dokończenie na str. 3)

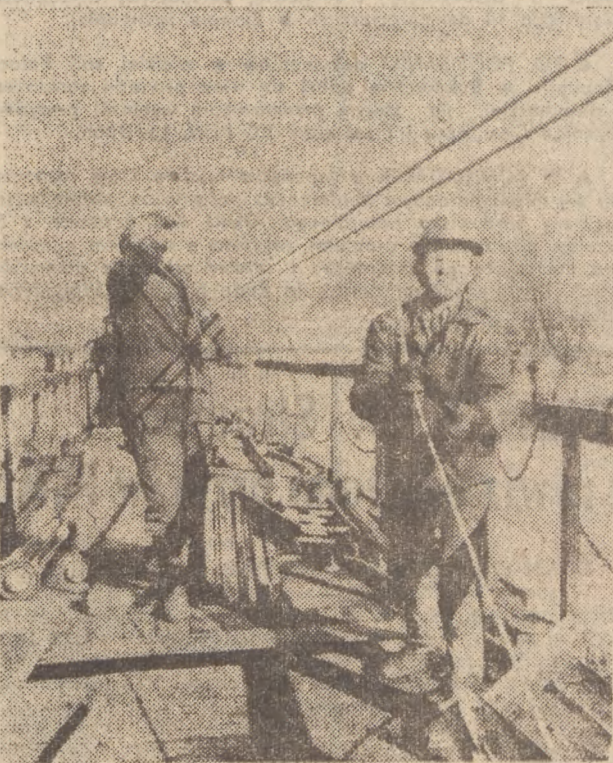
Premier Piotr Jaroszewicz w Chełmskich Zakładach Obuwia

Przebywający wczoraj w Chełmie premier PIOTR JAROSZEWICZ odwiedził w towarzystwie gospodarzy województwa Chełmskie Zakłady Obuwia im. PKWN. Fabryka uruchomiona przed 3 laty zatrudnia obecnie 5 tys. pracowników, w tym 3 tys. kobiet. Tematem rozmów P. Jaroszewicza z kierownictwem zakładu i robotnikami były sprawy podniesienia jakości wytwarzanych w fabryce butów oraz warunki pracy i bytu młodej załogi, której średnia wieku nie przekracza 24 lat. (PAP)

„SOJUZ-20” NA ORBICIE

MOSKWA (PAP). W poniedziałek wystrzelono z Związku Radzieckim statek kosmiczny typu „SOJUZ-20”. Celem tego lotu jest wszechstronne wypróbowanie systemów pokładowych statku na orbicie wokółziemskiej.

Wszystkie systemy na pokładzie statku funkcjonują normalnie.



W okolicach Poronina trwają prace elektryfikacyjne ostatniego odcinka linii kolejowej Kraków — Zakopane. Pierwszy elektrowóz ma przejechać tą trasą w końcu hm.

Na zdjęciu: brygada montażu pociągów sieciowych z Warszawy pod kierownictwem Stanisława Miąska przy pracy.
Fot. CAF-Momot-telefoto

W 50. rocznicę śmierci S. Żeromskiego

Wzruszająca uroczystość w stolicy

— Był człowiekiem niezwykłym, osobliwym, a jednocześnie tak prostym w obyczaju, że traktowaliśmy go jak jednego z nas — powiedział Jarosław Iwaszkiewicz, otwierając sesję naukową zorganizowaną z okazji 50 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego. — W słowach pełnych wzruszenia nakreślił sylwetkę pisarza — człowieka, takiego, jakiego Go zapamiętał ze spotkań, z gorących dyskusji nad jego dziełami, człowieka skromnego, nie celebrującego swej osoby, a przecież największego z całej plejady współczesnych mu ludzi pióra. To osobiste wspomnienie wybił w pamięć pisarza, prezesa Związku Literatów Polskich, Tadeusza Wrzaszczyka. W tym dniu, 17 listopada, w Warszawie odbyła się uroczystość, której przewodniczył Jarosław Iwaszkiewicz. Wzięli w niej udział m.in. prezydent RP, premier, marszałek Sejmu, członkowie Rady Ministrów, a także liczni przedstawiciele kultury i nauki. W programie uroczystości znalazły się m.in. recytacja wierszy Żeromskiego, a także wygłoszenie referatów. W pierwszym dniu obrad wygłoszono pięć referatów. Obok naukowców sesję zgromadziła także liczna grupa młodzieży interesującej się twórczością autora „Popiołów”. Obecna była córka pisarza Monika Żeromska.

— Był człowiekiem niezwykłym, osobliwym, a jednocześnie tak prostym w obyczaju, że traktowaliśmy go jak jednego z nas — powiedział Jarosław Iwaszkiewicz, otwierając sesję naukową zorganizowaną z okazji 50 rocznicy śmierci Stefana Żeromskiego. — W słowach pełnych wzruszenia nakreślił sylwetkę pisarza — człowieka, takiego, jakiego Go zapamiętał ze spotkań, z gorących dyskusji nad jego dziełami, człowieka skromnego, nie celebrującego swej osoby, a przecież największego z całej plejady współczesnych mu ludzi pióra. To osobiste wspomnienie wybił w pamięć pisarza, prezesa Związku Literatów Polskich, Tadeusza Wrzaszczyka. W tym dniu, 17 listopada, w Warszawie odbyła się uroczystość, której przewodniczył Jarosław Iwaszkiewicz. Wzięli w niej udział m.in. prezydent RP, premier, marszałek Sejmu, członkowie Rady Ministrów, a także liczni przedstawiciele kultury i nauki. W programie uroczystości znalazły się m.in. recytacja wierszy Żeromskiego, a także wygłoszenie referatów. W pierwszym dniu obrad wygłoszono pięć referatów. Obok naukowców sesję zgromadziła także liczna grupa młodzieży interesującej się twórczością autora „Popiołów”. Obecna była córka pisarza Monika Żeromska.

(PA*1

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

4 PRZYGOTOWANIA do bliższego VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej szeroko odnotowywane są w prasie radzieckiej i w innych środkach masowego przekazu ZSRR, Dzienniki, telewizja i radio przynoszą wiele informacji o kampanii przedzjazdowej oraz zapoznają społeczeństwo ZSRR z najważniejszymi publikacjami polskich gazet i czasopism, poświęconymi tej tematyce.

— NA KOLEJNE posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony państw członkowskich Układu Warszawskiego przybyli do Pragi — naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw członkowskich układu, marszałek Związku Radzieckiego Iwan Jakubowski oraz szef Sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych, generał armii Siergiej Sziemienko.

— RZĄDY ZSRR i Ludowej Republiki Angoli postanowiły nawiązać stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad. Decyzja ta została powzięta w wyniku rozmów przeprowadzonych w Luandzie między delegacjami Związku Radzieckiego i Angoli.

A WŚRÓD oznak napięcia i niepokojów w różnych częściach Bangladeszu, nowy wojskowy rząd tego kraju zastrzył przepisy o stanie wojennym i wprowadził karę śmierci za próby wywołania niesubordynacji w siłach zbrojnych. Gen. Ziaur Rahman szef sztabu sił lądowych i członek 3-osobowej Rady Wojskowej sprawującej od 8 bm. faktyczną władzę w Bangladeszu, przybył z „misją pacyfikacyjną” do Rangpuru na północy kraju, gdzie zbuntowała się część wojska i policji.

A W SIEDZIBIE organizacji państw eksportujących ropę naftową (OPEC) w stolicy Austrii rozpoczęła się w poniedziałek przed południem konferencja ministrów finansów tej organizacji. Ministrowie omówią możliwości udzielenia pomocy krajom rozwijającym się, które najbardziej ucierpiały wskutek wzrostu cen ropy naftowej.

A W STOLICY Włoch ukończyły się rozmowy delegacji Francuskiej Partii Komunistycznej, której przewodniczył jej sekretarz generalny, Georges Marchais z delegacją Włoskiej Partii Komunistycznej z sekretarzem generalnym, Enrico Berlinguerem na czele. Delegacje omawiały problemy wspólnej walki o demokrację i socjalizm, perspektywy działalności wszystkich sił demokratycznych w Europie zachodniej.

A PO PODPISANIU dokumentów w wielkiej sali Pałacu Republiki w Bukareszcie odbył się wiec przyjaźni rumuńsko-wietnamskiej, na którym przemówienia wygłosili prezydent Nicolae Ceausescu i sekretarz KC PPW, Le Duan.

A W PONIEDZIAŁEK w Japońskim mieście Kioto rozpoczęła się międzynarodowa konferencja poświęcona problematyce ochrony środowiska naturalnego. Około 400 uczonych z 30 krajów przedyskutuje problemy związane z wpływem człowieka na otaczające go środowisko i sprawy odpadów przemysłowych. Konferencję zorganizowała Rada Naukowa Japonii pod auspicjami ONZ.

Sojusz F. J. Straussa z rewizjonistami przeciw Polsce

BONN (PAP). Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze: W sobotę w Bonn odbył się wiec rewizjonistyczny, zwany pod hasłem „30 lat wypędzenia” w ramach trwającej od wiosny kampanii rewizjonistów, skierowanej przede wszystkim przeciwko Polsce. Na wiecu głównym mówcą był przywódca bawarskiej unii chrześcijańsko-społecznej (CSU) Frani Jose! Strauss.

W swym przemówieniu Strauss negował wszystko, co może służyć dalszemu odprężeniu w stosunkach Wschód — Zachód, w tym także w stosunkach RFN z Polską. Postrzegając się hasła mi antykomunistycznymi, przewodniczący unii chrześcijańsko — społecznej dezautowował nie tylko całą dotychczasową politykę normalizacji stosunków z Polską, ale nawoływał także do zablokowania ostatnich porozumień podpisanych przez Polskę i RFN w październiku br. w Warszawie.

Na wiecu przemawiał także przewodniczący „związku

wypędzonych”, deputowany Herbert Czaja. Atakując porozumienia RFN z Polską Czaja zapewniał, że jego środowisko zdecydowane jest „zaangażować cały swój autoritet w walkę przeciwko tym porozumieniom”. Przemówienia Straussa i Czaj były gorąco oklaskiwane przez członków rewizjonistycznych „ziomkostw”.

W imprezie uczestniczyli m. in. burmistrz Bonn, Daniels, wiceprzewodniczący grupy parlamentarnej unii chrześcijańsko — demokratycznej Windelen, a także przedstawiciel Bundeswehry.

DEPUTOWANI SPD PRZECIW FUNDUSZOM DLA ODWETOWCÓW

BONN. Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze:

Grupa 15 deputowanych socjaldemokratycznych do parlamentu Bawarii wystąpiła do rządu bawarskiego X interpelacją, domagając się poddania kontroli i odpowiedniej redukcji dotacji przyznawanych z budżetu tego kraju organizacjom rewizjonistycznym. Deputowani bawarscy domagają się również szczegółowych informacji, jakie sumy, z jakich źródeł płyną do kasy odwie-

tońców. Biuletyn „Preasiedienst Demokratischer Initiativen”, który zamieszcza tę informację przypomina, że niedaw-

no grupa kilkudziesięciu deputowanych SPD do Bundestagu wystąpiła z żądaniem zmniejszenia dotacji płynących do kas organizacji odwetowych.

Biuletyn podaje, że w roku 1974 na samo tylko „krzewienie wartości kulturalnych” ziomkostwa otrzymały 18 mln marek. Inne źródła wymieniają sumę 28 mln marek. Deputowani zwrócili uwagę, że dotacje otrzymują środowiska, które zwalczają politykę rządu RFN na rzecz pełnej normalizacji stosunków z państwami socjalistycznymi.

(PAP)

Manifestacja siły i jedności portugalskiej klasy robotniczej

LIZBONA. Korespondent PAP Mirosław Ikonowicz pisze:

Jeden z największych placów Europy, lizboński Flak Handlowy, okazał się za mały, aby pomieścić uczestników niedzielnej manifestacji robotników stołecznego okręgu przemysłowego.

Była to największa manifestacja od czasu słynnego lizbońskiego 1 Maja 1974 r. Szef COPCON gen. Otelo Saraiva de Carvalho, oświadczył po manifestacji: „Zmusza ona ludzi politycznie od-

powiedzialnych za kraj do głębokich przemyśleń”.

Jednym z pierwszych następstw manifestacji siły i jedności portugalskiego ruchu robotniczego była podjęta w ostatniej chwili przez kierownictwo Partii Socjalistycznej decyzja wycofania się ze wspólnej z prawicową PPD „kontrmanifestacji” w mieście Yiseu w północnej Portugalii, na której miał przemawiać w niedzielę wiec premier de Azevedo. Admirał de Azevedo odwołał swój przyjazd do Yiseu z powodu nagłej niedyspozycji

— Manifestanci uchwalili rezolucję, wyrażającą poparcie dla jednolitej centrali — związku portugalskich mas pracujących oraz rezolucję solidarności z „postępowymi żołnierzami i oficerami wspierającymi walkę ludu pracującego”.

Uczestnicy wiecu uchwalili tekst apelu do prezydenta da Cesty Gomeza o natychmiastowe uznanie przez Portugalie „jedynego prawowitego rządu Angoli, rządu utworzonego przez MPLA”.

(PAP)

SENSACYJNA WIADOMOŚĆ I... DEMENTI

KAIR. Kairski dziennik „Al-Gumhuriya” zamieścił we wczorajszym numerze wiadomość, że w najbliższy czwartek mają się spotkać w Paryżu prezydent USA, Gerald Ford i prezydent Syrii, Hafez Asad, aby omówić sytuację na Bliskim Wschodzie.

Rzecznik prezydenta USA zdemontował w poniedziałek w Paryżu informację kairskiego dziennika o projektowanym spotkaniu Geralda Forda z prezydentem Syrii Hafezem Asadem. Oświadczył on, że prezydent powraca w poniedziałek do Waszyngtonu po zakończeniu konferencji paryskiej.

(PAP)

ROZMOWA KOHL — STRAUSS

BONN. W Bonni spotkali się w poniedziałek obaj przywódcy partii chrześcijańskiej demokracji — CDU Helmut Kohl i bawarskiej CSU Franz Josef Strauss, aby zażegnać kontrowersje co do strategii kampanii wyborczej do Bundestagu w 1976 r. W rozmowie wzięli udział przewodniczący opozycyjnej frakcji chrześcijańskiej demokracji w Bundestagu (CDU/CSU) Karl Carstens oraz — przewodniczący grupy deputowanych unii chrześcijańsko-społecznej (CSU) Richard Stuecklen. Najbardziej spornym punktem tych rozmów — jak stwierdza agencja DPA — była koncepcja Straussa, aby bawarską unię chrześcijańsko-społeczną przekształcić w partię ogólnofederalną.

(PAP)

Obcasa KOMENTARZ

Trójkątne porozumienie parafowane w ub. tygodniu w Madrycie przez przedstawicieli Hiszpanii, Maroka i Mauritania, zostało odrzucone przez organizację niepodległościową Sahary Zachodniej Polisario oraz Algierię. Jak wynika z publikowanych dotychczas informacji, porozumienie madryckie przewidywało podział Sahary Zachodniej między Maroko i Mauritanię po 28 lutego przyszłego roku. Prasa marokańska zapowiada wręcz definitywne przyłączenie Sahary do Maroka 3 marca — w 15. rocznicę wstąpienia na tron króla Hasana II.

Rzecznik algierskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył, iż trójkątne porozumienie parafowane w Madrycie jest sprzeczne z decyzjami ONZ dotyczącymi dekolonizacji oraz z prawem narodów do samostanowienia, zawartym w Kartie NZ. Algierska agencja prasowa APS pisze, iż Hiszpania „złamała wszystkie zobowiązania podjęte poprzednio na forum organizacji międzynarodowych. Madryckie trójkątne porozumienie — pisze APS — oznacza zlekceważenie prawa do samostanowienia ludności Sahary Zachodniej po to, by zadowolić apetyty określonego państwa do bogactw naturalnych tego terytorium”.

Ciężkie walki w Angoli

LIZBONA (PAP). Ludowa Republika Angoli walczy nadal z nasilającą się obcą interwencją zbrojną, która ukrywa się pod sztandarami rozłamowych organizacji. Na rodowego Frontu Wyzwolenia Angoli (FNLA) i Narodowego Związku na Rzecz Pełnej Niepodległości Angoli (UNITA). Na południu kraju Armia Ludowa przeciwstawia się nacierającym oddziałom pancernym Republiki Południowej Afryki i najeźmników wspieranych przez lotnictwo RPA.

Nie ustają również walki na froncie północnym, gdzie działają formacje zairskie, najemnicy i wojska FNLA, dowodzone przez byłych oficerów portugalskich i południowoafrykańskich.

Wojskowe dowództwo Ludowej Armii Angoli potwierdziło, że miasta Lobito i Benguela, położone ok. 700

km na południe od Luandy po zaciętych walkach zostały zajęte przez reakcyjne siły angolskie, popierane przez obcych interwentów. Jednocześnie dowództwo Armii Ludowej zaprzeczyło informacjom, że miasto portowe Novo Redondo, położone ok. 400 km na południe od Luandy, dostało się w ręce wroga. Komunikat dowództwa dodaje, że oddziały MPLA odparły ataki przeciwnika w enklawie Kabin-da, zadając mu ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

W Luandzie minister sprawiedliwości rządu Ludowej Republiki Angoli, Diogenes Boavida, zapowiedział utworzenie trybunałów ludowych w których skład wchodziłoby sędziowie i przedstawiciele ludności.

Pierwsze trybunały ludowe zaczną działać w Luandzie.

„RECEPTA” SZÓSTKI Z RAMBOUILLET

PARYŻ. W Rambouillet pod Paryżem zostały zakończone trzydniowe obrady na szczycie przedstawicieli sześciu wysoko uprzemysłowionych krajów kapitalistycznych: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Francji, RFN, Włoch i Japonii. Ogłoszono wspólną deklarację sześciu krajów, w której wyrażają one zamiar doprowadzenia do uzdrowienia gospodarki i zmniejszenia bezrobocia. Kraje, które uchwaliły deklarację, pod-

kreślają potrzebę przyspieszenia Wielostronnych rozmów gospodarczych, które miałyby doprowadzić do wzrostu wymiany handlowej na świecie poprzez: istotne obniżenie ceł, znaczne rozszerzenie wymiany artykułów rolnych, złągodzenie ograniczeń pozaccelnych. 17-punktowy dokument stwierdza, że Francja i Stany Zjednoczone osiągnęły zbliżenie w sprawach walutowych.

(PAP)

Komplikacje z Saharą Zachodnią

Przedstawiciel organizacji niepodległościowej Polisario oświadczył w sobotę na konferencji prasowej, iż organizacja nie uznaje porozumienia hiszpańsko-marokańsko-mauritańskiego i „prowadzić będzie zbrojną walkę przeciwko marokańskiej agresji”. Polisario domaga się wprowadzenia w życie uchwał ONZ, przewidzianych m. in. przeprowadzenie, w którym mieszkańcy tego kraju wypowiedzą się co do swojej przyszłości.

W końcu ub. tygodnia problem Sahary Zachodniej był rozważany na posiedzeniu Komitetu Dekolonizacji ONZ, na którym zaproponowano wysłanie nowej misji NZ do Sahary Zachodniej. Misja, która przebywała na tym obszarze, opublikowała przed kilkoma tygodniami raport, informujący, iż z przeprowadzonych rozmów wynika, że mieszkańcy Sahary Zachodniej wypowiadają się za przeprowadzeniem referendum i ogłoszeniem niepodległego państwa na terenie tej kolonii hiszpańskiej.

Minister spraw zagranicznych Maroka udał się do Nowego Jorku, by przedstawić w ONZ stanowisko sygnatariuszy trójkątnego porozumienia.

ZŁOTE RĘCE



Pięć tysięcy wyrobów złota — biżuterię, naczynia, przedmioty kultu — przez Ektuje według wystawy ruińskiego Muzeum ta. Skarby te pochodzą sprzed panowania Inko. Ostatnio wystawę oglądają mieszkańcy Budapesztu. GAF — M.

Wstrząsy podziemne we Włoszech

RZYM. Seria podziemnych wstrząsów ogarnęła niedziela, tereny w północnej i centralnej Włoch, powodując panikę w Mediolanie, Padwie, Genui i innych miejscowościach.

„Najsilniejsze” wstrząsy, stopni w skali 12 punktowej, odnotowano w pobliskiej Rawenny. W rejonie Mediolanu i Florencji wstrząsy osiągnęły siłę 6-7 stopni w skali Genui — 4.

Wystawa malarstwa francuskiego w Moskwie

MOSKWA. W moskiewskim muzeum im. Puszkina otwarto wystawę współczesnego malarstwa francuskiego. Są to prace, których część była wystawiana dwóch jesiennych paryskich salonach malarstwa w bieżącym i ubiegłym.

Wystawa „pod nazwą Współcześni malarze Francji” została zorganizowana w ramach wymiany — w związku z niedawną ekspozycją dzieł artystów radzieckich w Paryżu.

Ludność Afryki

KAIR. Według danych Komisji Gospodarczej dla Afryki w końcu 1974 ludność tego kontynentu wynosiła 400 mln mieszkańców. Przypuszcza się, że do końca Obecnego stulecia liczba ta podwoi się i będzie stanowiła 12,6 proc. ogółu mieszkańców na świecie.

Najwięcej mieszkańców ma Egipt i Nigeria, najciężiej zaludniona jest Mauritius (440 osób na km kw.), a najmniej — Libia (1 osoba na km kw.). Średnia długość życia mieszkańców Afryki wynosi 45 lat.

Poszukiwania zbiegłych więźniów

RZYM (PAP). Policja włoska i jej oddziały duje się w stanie „stiegotowania: trwają poszukiwania 12 przestępców, którzy zbiegli z więzienia gina Coeli. Nastąpiło nie wyjaśnionych okolicznościach przez przejścia, jak się okazało, nie strzeżone.

W Regina Coeli znajduje się 1380 więźniów.

Delegai na VIII Jazd

mm 15m



Tow. Kazimierz Barski liczy 37 lat. Jest traktorzystą (kombajnista, z tytułem mistrza mechanizatora rolnictwa w zakładzie Dąbrowa, należącym do Kombinatu PGR Tychowo. Pracę w gospodarstwach państwowych rozpoczął już w wieku 16 lat. Dobry fachowiec, wzorowy pracownik. Członek KW PZPR w Koszalinie. W Dobrowie kieruje pracą liczącą ponad 40 członków i kandydatów oddziałowej organizacji partyjnej.

Tow. Kazimierz Barski mówi:

— Pegeery rozwijają się szybko i dynamicznie. Nasz zakład specjalizuje się w chowie bydła rzeźnego. Jeszcze przed kilkoma laty dostarczaliśmy rocznie zaledwie po około 100 kg żywca wołowego z 1 ha, a obecnie po zbudowaniu przemysłowej

PRODUKUJEMY DUŻO, ALE JESZCZE DROGO..

fermy, suszarni i innych obiektów dostarczamy po nad 1000 kg z 1 ha. Postęp ogromny, lecz nie wszystkie sprawy zostały rozwiązane. Produujemy coraz więcej, lecz niestety, produkujemy stosunkowo drogo, co bardzo ujemnie odbija się na wysokości funduszu premiewego z którego korzysta licząca ponad 200 pracowników załoga zakładu.

Z braku odpowiednich dróg na terenie gospodarstwa, w znacznym stopniu podrażają produkcję wysokie koszty transportu. W Dobrowie w ciągu jednego roku trzeba wywieźć z pól lub przywieźć na nie łącznie ponad 160 tys. ton zielonej masy roślin, ciemniaków, nawozów mineralnych, wapna, gnojownicy z fermy itd. W transporcie stale pracuje większość z ogólnej liczby 50 traktorów. Na złych wyboistych, błotnistych drogach śródpolnych park maszynowy szybko ulega zużyciu. Co kwartał trzeba wymieniać układy kierownicze ciągników. Przyczepy asenizacyjne do wywozu gnojów ki po rocznej eksploatacji trzeba przeznaczać na złom, zwykłe przyczepy po półtora roku. Kupiliśmy ostatnio ciągnik typu Ursus C-385-A wraz z przyczepą asenizacyjną. Zestaw ten kosztował 800 tys. zł. Niestety, na złych drogach nie będzie nam długo służył. Przy rosnącym na syceniu gospodarstw państwo wych oraz droższym i nowocześniejszym parkiem maszynowym problem budowy odpowiedniej sieci dróg śródpolnych staje się palący. Gdyby w naszym zakładzie zbudować takie utwardzone drogi łącznej długości 25—30 km, zamiast 50 ciągników

starczyłoby około 30 i wykończyłoby szybciej i lepiej te sarnie zadania. Uważam, że w każdym pegeerowskim kombinacie należałoby zorganizować specjalną brygadę i wyposażyć ją w materiały i odpowiedni sprzęt, by zająć się drogami.

Pogłowie była w naszym zakładzie liczy około 5 tys. sztuk. Do intensywnego tuczu bukatów oraz do produkcji mieszanek paszowych we własnej mieszalni pasz zużywamy rocznie ponad 4 tys. ton ziarna zbóż, które w całości musimy kupować. Sami w ogóle nie siejemy zbóż całość ziem ornych, w łącznym obszarze około 2 tys. ha przeznaczamy pod uprawę roślin pastewnych, skarmianych w formie zielonek i kiszzonek oraz stanowiących surowiec do produkcji sasu w suszarni. Tymczasem z polami naszego zakładu granicy ogromny, w ogóle nie wykorzystywany zajmujący ponad 1500 ha kompleks łąk białogardzkich. O konieczności zmeliorowania i zagospodarowania tego obszaru mówimy już od wielu, wielu lat, ale dotychczas melioranci jeszcze nie rozpoczęli pracy. Te łąki stanowią największą nie wykorzystaną rezerwę. Gdyby je zagospodarować, mielibyśmy dość zielonej paszy dla bydła i dość surowca dla suszarni, zaś na własnych gruntach ornych moglibyśmy produkować rocznie po ponad 5 tys. ton ziarna zbóż. W takim przypadku koszty produkcji żywca wołowego kształtowałyby się o wiele niżej, zakład nasz nie byłby deficytowy, zaś załoga corocznie korzystałaby z wysokiego funduszu premiewego.

ZIMOWE WCZASY DLA ROLNIKÓW

Specyfika produkcji rolnej powoduje, że jedynie zima jest dogodnym okresem organizowania wypoczynku dla mieszkańców wsi, czym zajmuje się Ogólnokrajowa Spółdzielnia Turystyczna „Gromada”.

W nadchodzącym sezonie zimowym, na tzw. wczasy świąteczne, organizowane przede wszystkim w miejscowościach podgórskich, wyjeżdże wraz z rodzinami około 2,5 tys. rolników i pracowników instytucji obsłu-

gujących rolnictwo. Na tego typu wczasy rodzinne z atrakcyjnym programem kulturalno-rekreacyjnym „Gromada” wykorzystuje również swoje dwa nowe hotele w Łomży i Olsztynie, w których znajdzie komfortowy wypoczynek ponad 200 osób na jednym turnusie. Oprócz wczasów rodzinnych organizowane też będą obozy zimowe dla młodzieży pracującej w rolnictwie oraz kolonie i zimowiska dla wiejskiej młodzieży szkolnej, z

których w okresie ferii skorzysta prawie 7 tys. osób. Godną uwagi formą działania są organizowane zimą wczasy lecznicze dla rolników w uzdrowiskach krajowych, a od zeszłego roku również w renomowanych kurortach Związku Radzieckiego i Rumunii. W I kwartale przyszłego roku w krajowych ośrodkach sanatoryjnych przebywać będzie na leczeniu ok. 1500 osób zatrudnionych w sektorze rolnictwa. (PAP)

PROJEKT USTAWY

UBEZPIECZENIE SPOŁECZNE DLA PRACUJĄCYCH W SYSTEMIE AGENCYJNYM LUB NA PODSTAWIE UMOWY ZLECENIA

Do Sejmu wpłynął rządowy projekt ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia. Chodzi, przypomnijmy, o grupę społeczno-zawodową liczącą obecnie ok. >160 tys. osób (z tego ok. 86 tys. jest objętych ubezpieczeniem społecznym na zasadach określonych dla rzemieślników. Nie obejmuje ono jednak aktualnie wszystkich świadczeń, a składki opłacają w całości — z wyjątkiem sprzedawców „Ruchu” — sami ubezpieczeni).

Pełne ubezpieczenie społeczne osób, których dotyczy projekt ustawy, powinno stać się bodźcem w aktywizacji handlu i usług. Dalszy rozwój elastycznych form — a do nich należy działalność agencyjna — wymaga m. in. zapewnienia pełnej ochrony ubezpieczeniowej prowadzącym je osobom, których praca, ujęta w ścisłe ramy organizacyjne i finansowe, jest wynagradzana na poziomie zarobków pracowniczych. Chodzi przede wszystkim o ubezpieczenie tych, którzy prowadzą sprzedaż drobnotaliczną (kioski, stragany, sprzedaż obnośna i obwoina), zbierają surowce wtór-

ne prowadzą punkty skupu, roznośszą mleko, wykonują niektóre usługi finansowe z upoważnienia PZU czy PKO itp. Nową reglamentację prawną ubezpieczenia społecznego tej grupy trzeba też rozpatrywać w kontekście zakończenia w zasadzie procesu powszechności ubezpieczenia społecznego w naszym kraju, zgodnie z polityką społeczną państwa.

Projektowana ustawa przewiduje objęcie tej grupy pełnym w zasadzie zakresem świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Wyjątkiem są jedynie te osoby, które zawarły umowę na okres krótszy niż pół roku, są równocześnie pracownikami albo są objęte już innym systemem ubezpieczenia społecznego względnie emerytami lub rencistami, a także którzy z prowadzenia gospodarstwa rolnego osiągają przychód ponad 20 tys. zł rocznie. Jednak renciści i prowadzący gospodarstwo rolne będą mogli na swój wniosek zostać objęci ubezpieczeniem społecznym.

Składkę ubezpieczeniową ma pokrywać w części sam zainteresowany, a w części — odpowiednia jednostka gospodarki uspołecznionej. (PAP)

A MOŻE SZTUCZNE?



Oto Jedna z propozycji — pokrycie z tkaniny imitującej futro dzikiego kota.

Sztuczne futra nie są ostatnim krzykiem mody. Nie było ich w wiodących kolekcjach, nie ma też w najnowszych żurnalach. Sztuczne futra po prostu się nosi, zresztą nie tylko u nas, o czym świadczą pokazy zachodnich firm specjalizujących się w produkcji konfekcji z tkanin imitujących futro, jakie miały ostatnio miejsce w Warszawie. Francuska firma „Imex”, której odbiorcami w tym sezonie są również DT „Centrum” oraz Centrala Tekstylno-Odzieżowa, pokazała 66 modeli okryć damskich, męskich i dziecięcych do złudzenia przypominających futro dzikich kotów, szynszyli i lisów. Sporo było „norek” w dość nietypowym dla tych zwierząt kolorze, np. bordo i zielonym. Uszyte, jak prawdziwe drogie futro, bardzo tradycyjnie; rozszerzane do dołu, klasyczny kołnierz. Dla młodych osób zaproponowano płaszcze i kurtki w stylu sportowym, z talia zaznaczoną paskiem skózanym albo plastikowym. Z dodatków szczególną uwagę zwracały berety głęboko naciśnięte na czoło.

Osobny rozdział to tak zwane duże okazje, peleryny, narzutki, bolerka — coś w rodzaju mizelki. Dodawały one cjom dużo izyku.

CAF-IW



Propozycje dla talusło synka.

Mad, WyścawmfiuC mx, 17/4/mtd

PODSTAWOWE CELE I ZADANIA W NADCHODZĄCYM PIĘCIOLECIU

W praktyce realizacji Uchwał VI Zjazdu miała miejsce pełna integracja celów społecznych i gospodarczych. W treści Wytocznych na VII Zjazd — ta zaaprobowana przez naród i w pełni potwierdzona przez życie strategia — znajduje swoją konsekwentną kontynuację.

Zgodnie z treścią Wytocznych wzrost średnich płac stanowić będzie podstawową część przyrostu dochodów pieniężnych ludności. Tempo Wzrostu średnich płac realnych w latach 1976—1980 powinno wynosić 17—18 proc., a więc w skali przyjętej na VI Zjeździe. Zakłada się przy tym — zgodnie z praktyką lat 1972—1975, że podstawowa część przyrostu płac powinna opierać się na wzroście wydajności pracy. Jest to bardzo ważna zasada, gdyż pozwala ona na najpełniejsze realizowanie systemu podziału według pracy, tym bardziej gdy uwzględni się przy tym stałe dosko-

nalenie płac oraz systemów wynagrodzenia.

Wraz ze wzrostem płac realnych Wytoczne zakładają również nadal szybki wzrost świadczeń społecznych. Na wysoki udział tych świadczeń w ogólnych dochodach ludności wpłynie m. in. realizowany sukcesywnie w wyniku XII Plenum KC program powszechnej podwyżki emerytur i rent oraz zasiłków rodzinnych na dzieci i niepracujące matki wychowujące dzieci. W programie świadczeń społecznych wynikającym z ogólnej polityki społecznej uwzględnia się ponadto zwiększoną pomoc rodzinom wychowującym dzieci i znajdującym się w trudniejszej sytuacji materialnej. Ponadto — poprawę warunków pracy kobiet, ułatwienie im godzenia funkcji zawodowych i rodzicielsko-wychowawczych, rozszerzenie opieki nad dziećmi i młodzieżą — w tym przez rozszerzanie wychowa-

nia przedszkolnego. Rozwijane będą również różne formy opieki nad weteranami pracy, kombatantami i inwalidami. Dalsze problemy pogłębiania rozwoju świadczeń społecznych w polityce społecznej — to utrwalenie i kontynuowanie procesu skracania czasu pracy (uwzględniając przy tym wymogi organizacji procesów pracy), poprawa sytuacji mieszkaniowej (oddanie 1,5 miliona nowych mieszkań), dalszy rozwój oświaty i służby zdrowia.

Polityka społeczna w pięcioleciu 1976—1980 będzie nosić aktywny charakter i znamionować ją będzie „otwartość” wobec rodzących się potrzeb. Jednocześnie polityka ta stwarzać będzie warunki i motywacje dla inicjatywy, aktywności i szeroko pojętej działalności innowacyjnej. Oznacza to, że wzrost płac i reformy społeczne następować będą tym szybciej i pełniej, im wyższe będą efekty społecznego procesu wytwarzania.

Osiągnięcie celów społeczno-gospodarczych w latach 1976—1980, jakie przedstawione są w Wytocznych wymaga utrwalenia w tych latach i utrzymania nadal wysokiej dynamiki wzrostu gospodarczego. Jest to bowiem jedyna droga dalszego, szybkiego wzrostu stopy życiowej ludności, utrwalania tendencji unowocześniania oraz dalszej rozbudowy potencjału wytwórczego naszej gospodarki. Stąd też zakłada się osiągnięcie 50 proc. wzrostu produkcji przemysłowej w roku 1980 w stosunku do roku 1975.

Wzrastać będą w nadchodzącym okresie

pięcioletnim rola i zadania handlu zagranicznego. Zakłada się przy tym znacznie szybszy wzrost eksportu niż importu. Wnika to z jednej strony z potrzeby zdobycia środków na dalszą intensyfikację procesów rozwojowych, z drugiej ze względu na korzyści płynące z rozszerzania udziału Polski w międzynarodowym podziale pracy.

Założony w latach 1976—1980 wzrost stopnia życia wymaga osiągnięcia wysokiego tempa wzrostu produkcji rolniczej. W tym celu Wytocznych wzrost ten powinien wynieść 16—18 proc. Utrzymuje się przy tym tendencję z lat 1971—1975 — szybszego wzrostu produkcji zwierzęcej (19 proc.) niż rolniczej. Wymagać to będzie tworzenia nadwarunków dla przyspieszonego rozwoju produkcji zwierzęcej poprzez zmiany w strukturze zasiewów, kierunkach inwestycji i specjalizacji gospodarstw oraz stosowania na szerszą skalę nowoczesnych technologii w żywieniu zwierząt.

Szeroki program inwestycyjny na lata 1976—1980 stawia wysokie zadania piśbudownictwem. Nadal utrzymywać się będzie wysoka dynamika nakładów inwestycyjnych — wzrosną one o 40 proc. w stosunku do nakładów poniesionych w pięcioletnim planie pięcioletnim. W założonym na omawiany okres programie inwestycyjnym duży udział mieć będzie zarówno przemysł, jak i pozostałe działy sfery twórczej i niewytórczej. W przemysłowych środki inwestycyjne kierowane będą dużym stopniem na rozwój gałęzi produkt-

BANK MIAST

KOMU POTRZEBNY
BĘDZIE ŚNIEG...

W niedzielę, 21 grudnia, sygnał „Banku Miast” zgromadzi przed telewizorami Wszystkich sympatyków Człuchowa i tych mieszkańców miasta, którzy nie będą mogli pójść do amfiteatru. Zmaleje pobór wody i gazu, jedyną ważną kwestią będzie kto Wygra.

...Oświetlenie ulicy Łkowej, sztuczne lo "dowisko przy Szkole Podstawowej nr 3, boisko dla ZSZ — naczelnik miasta, Mieczysław Modrzejewski, odhacza na liście kolejne zadania, wykonane spośród zgłoszonych do „Banku Miast”. Z 23 pozycji wykonano kilkanaście. Druga lista zawiera spis 25 zadań dodatkowych, realizowanych poza planem. Wśród nich — oświetlenie alei parkowych i toru saneczkowego, budowa promenady nad Jeziorem Rychnowskim, urządzenie placu targowego. I z tej listy wiele zadań już wykonano.

J. Drażek — zastępca naczelnika miasta: — Poszczególne prace podjęły się wykonać społecznie załogi człuchowskich zakładów pracy. Niektóre wymagają zaangażowania mieszkańców osiedli, bloków. O terminie każdego czynu zawsze wszystkich zawiadamiamy. Są jednak tacy, którzy gorąco zapewnijają o swoim udziale, ale potem ich nie ma.

Sprzedawcy w kiosku „Ruchu” na przeciw Rolniczego Domu Towarowego: — Czy wygramy? Wątpię. Widział pan pierwszy program? Z tamtych stron (znaczy się z Siemiatycz) wywodzi się więcej znanych ludzi, ważnych. Dzwoniłam wówczas do Warszawy. Przez pół godziny telefon był zablokowany. Nie, w żadnych pracach na rzecz miasta nie brałam udziału. Siedzę w kiosku 12—13 godzin dziennie, także co drugą niedzielę. Nie mam więc kiedy.

Wokół kiosku czarna ścieżka czysto wymieciona. Papiery zgarnięte parę centymetrów dalej, znacza się białymi plamami pośród krzewów róż oddzielających ścieżkę od skweru. Na dróźnie dzielącej skwer od skarpy nad jeziorem chłopak szarpie się z dziewczyną. Siadają na ławce podsypanej przemoczonymi papierami. Rozmawiają, jeżdżą cukierki. Papierki powiększają stos pod ławką. Po chwili odchodzą weseli, rozbawieni.

Z listy zadań: Zagospodarowanie starego stadionu, urządzenie boiska do małych gier, toru przeszkód, itp. — uczniowie LO, zagospodarowanie wzgórza zamkowego — Uczniowie szkoły rolniczej.

Dwóch chłopców pragnie pokazać mi tor Saneczkowy. W miarę jak się zbliżamy do celu, otacza nas coraz większy wianuszek dzieci, których zainteresowała obecność kogoś obcego. Tor już gotowy, w oczach dzieci skrzy się nie ukrywana radość. Przekrzykują się wzajemnie by opowiedzieć o tym, jaki to był tor przedtem a jaki fajny teraz. Zastługa uczniów LO.

Z parkowego wzgórza rozpościera się widok na wyrównany plac, który przyobleczo fcy asfaltem będzie parkingiem dla Ciężkich samochodów. Jedno z „bankowych” zadań. Akurat nic się tutaj nie robi. Grupa ki mężczyzn zdających w tym kierunku Zatrzymują się przy różnie, prowadzącym także sprzedaż piwa. Dochodzi godzina

piętnasta. Tłumek przy różnie się powiększa. W głębi, na dachu budowanych garaży, kilku mężczyzn wolniutko, nie spiesząc się, kładzie papę. Grupa osób, którym zbyt ciasno było przy różnie, przysiadła przy betoniarce. W pewnej chwili zrywają się, jakby czymś spłoszeni i nikną w garażach. Dwóch mężczyzn stoi na zewnątrz jakby na kogoś czekali.

— Nie, te garaże to nie do „banku”. Ci w garażach tu nie pracują. Co my zrobiliśmy — ańo pracuje się przy tym i owym w czynie, w niedzielę. Dni powszednie są już zbyt krótkie. A przecież w godzinach pracy nie można, bo to nie fzyń — wyklada mi wyższy z dwójki. Jak wszystko crobia, to wygramy. Dużo już zrobili. Ale tak prawdę mówiąc, to nie wierzę w zwycięstwo. Tak — czasu już niewiele ale można jeszcze dużo zrobić. A jak z czymś się nie zdąży, to może spadnie śnieg i przy kryje...

W starej siedzibie biblioteki trwają prace adaptacyjne. — Jak tylko skończą pracę murarze, będziemy społecznie urządzać tutaj kawiarnię — mówi Irena Lewińska z pawilonu odzieżowego WSS. — Bardzo jest miastu potrzebna. To będzie nasz wkład do „banku”.

Jadwiga Lisowska z Domu Towarowego przywołuje z pamięci obraz miasta z 1945 roku. Przyjechała wówczas do Człuchowa. Mimo woli nasuwa się porównanie z dniem dzisiejszym. — To tak, jakby porównać dzień i noc — mówi. — A w ostatnich miesiącach Człuchów szczególnie wyładniał. Wiele nowych elewacji, woda dochodzi na ostatnie piętra. Pracowaliśmy przy urządzeniu promenady nad jeziorem. Będzie bardzo ładna. „Bank Miast” na pewno wygramy.

Schody z wysokiej skarpy prowadzą w dół do jeziora. Dostęp do wody zamyka żółty hangar. Postawili go w czynie społecznym wodniacy zrzeszeni w WOPR. Prezes WOPR, J. Głowczewski kręci korbką, ściany hangaru, od strony jeziora wędrują w górę — droga dla ratowniczych motorówek wolna. — Sami to wykombinowaliśmy — mówi. — Jeszcze musimy utwardzić brzeg zagospodarować skarpe. Na brak chętnych do pracy nie narzekamy. Chłopcy chętnie przychodzą pracować.

Obok placu składowy węgla i drewna. W najbliższym czasie zostanie zlikwidowany, teren będzie zagospodarowany dla celów rekreacyjnych — mówi J. Głowczewski. Będą boiska do siatkówki, ławki. Postawi my też pawilon, w którym będzie magazyn, pomieszczenia socjalne dla ratowników dyżurujących w danym dniu. Jedno zadanie pociaea za sobą inne. To — co się już zrobiło w mieście, jest naszym zwycięstwem w „Banku Miast”.

Przy starych łązienkach, które mają być wyremontowane i zaadaptowane przy użyciu harcerzy na ośrodek sportów wodnych, spokój i cisza przerywana ujadaniem dwóch psów. Tylko cztery kury zachowują powagę dziobiąc spokojnie resztki trawy. One nie marzą o śniegu w tym miejscu, ale chyba tylko one.

RYSZARD RYDYGIER

W SZKOŁACH
TYDZIEŃ OŚWIATY STOMATOLOGICZNEJ

(Inf. wł.) W dniach od 24 do 30 listopada, we wszystkich szkołach podstawowych i ponadpodstawowych woj. koszalińskiego odbędzie się Tydzień Oświaty Stomatologicznej. Akcję organizuje Wojewódzka Przychodnia Stomatologiczna w Koszalinie wspólnie z Kuratorium Oświaty i Wychowania.

Stomatologia wieku rozwojowego polega przede wszystkim na zapobieganiu trzem podstawowym scho-

rzeniom, występującym u dzieci i młodzieży — próchnicy zębów, wadom zgryzu oraz chorobom przyzębia. Najpowszechniej występuje próchnica zębów (stwierdzono ją u 97 proc. dzieci).

Celem Tygodnia będzie zapoznanie uczniów z najczęstszymi przyczynami powstawania chorób uzębienia, upowszechnienie profilaktyki i zapobiegania tym chorobom.

Dyrektorzy szkół zobowiązano do przeprowadzenia

DŻEM truskawkowy marynata z cebuli i buraczków konserwowych, ogórki konserwowe, marynaty warzywne — oto tylko niektóre przetwory przygotowane przez Przetwórnictwo Owocowo-Warzywne w Barwicach na zimowe zapasy witaminowe. Przetwory z Barwic są smaczne i poszukiwane, nie tylko w kraju, nie także za granicą. Na eksport, wywiezie się więc 100 ton kompostu truskawkowego i 600 ton ogórków konserwowych.

Barwicki zakład przetwórczy niedługo przeprówadzi, się do nowo zbudowanej hali, co pozwoli na wielokrotnienie produkcji. Znacznie poprawią się także warunki pracy.

Na zdjęciu obok: przycinanie chrzanu; na zdjęciu, poniżej: etykietowanie i pakowanie — stoi z ogórkami konserwowymi, zamówionych przez NRD, (hz)

Fot. JERZY PATAN

jących na potrzeby rynku wewnętrznego i eksportu. Przeznacza się też znaczne środki na rolnictwo, transport, gospodarkę mieszkaniową i komunalną oraz ochronę Zdrowia.

Realizacja określonych w Wytycznych Zadań społeczno-gospodarczego rozwoju kraju — wzajemnie powiązanych i uwarunkowanych — ma na celu zapewnienie harmonijnego i dynamicznego rozwoju całej gospodarki narodowej w latach 1976—1980. Wynikiem tego rozwoju będzie osiągnięcie założonego w Wytycznych wzrostu dochodu narodowego o 42 proc. oraz dalsza, odczuwalna poprawa warunków życiowych społeczeństwa.

Pełna i racjonalna ekonomicznie realizacja zadań społeczno-gospodarczych wymaga wykorzystania w znacznie wyższym stopniu jakościowych czynników wzrostu gospodarczego. Same czynniki ilościowe, inwestycje i wzrost zatrudnienia — powodowałyby konieczność zatrudnienia — powodowałyby konieczność zmniejszenia części dochodu na Jodowego przeznaczonego na spożycie, a dalszy wzrost zatrudnienia oznaczałby nadmierny przepływ ludności wiejskiej do miast ze szkodą dla rozwoju rolnictwa, dlatego też podstawowym zadaniem w Nadchodzącym pięcioleciu będzie zapewnienie bardziej zdecydowanej przewagi intensywnym czynnikiem postępu społeczno-ekonomicznego.

Stąd też podstawowym elementem wzrostu produkcji materialnej powinien być Wzrost wydajności pracy. Zakłada się, że

jej udział w przyroście produkcji przemysłowej ma wynieść 90 proc., natomiast w budownictwie cały przyrost produkcji powinien nastąpić w wyniku wzrostu wydajności pracy. Osiągnięcie tak wysokiego wzrostu wydajności pracy (co najmniej 45 proc., w stosunku do poziomu z roku 1975) oparte jest na wzroście technicznego uzbrojenia Pfacy i dalszej modernizacji wyposażenia produkcyjnego.

Nie mniej ważną, intensyfikującą procesy wytwórcze rolę odgrywać musi pełniejsze wykorzystanie czynników pozainwestycyjnych. Wymaga to oczywiście położenia główne go wysiłku na pełniejsze i bardziej wszechstronne wykorzystanie zasobów pracy. Jest to niezbędny warunek realizacji na szych zadań. Musimy bowiem liczyć się z tym, że znajdujemy się w sytuacji malejącego napływu młodych roczników do pracy, a z drugiej strony konieczne jest lepsze wykorzystanie wyższego poziomu kwalifikacji, jakie posiadają roczniki wchodzące w proces produkcji.

Wydatne Zwiększanie roli intensywnych czynników wzrostu polegać będzie na wielo kierunkowym działaniu. Wymaga ono dalszego usprawnienia procesów inwestycyjnych, skracania cykli budowy, czasu niezbędnego do osiągnięcia pełnej zdolności produkcyjnej zakładów, a także wyższego udziału inwestycji modernizacyjnych w ogólnych nakładach na inwestycje. Konieczne jest również lepsze wykorzystanie zdolności wytwórczych, poprzez, zwiększenie czasu pracy maszyn i urządzeń, lepsze wyko-

zystanie powierzchni produkcyjnych, poprawę wskaźnika zmianowości, ograniczanie przestołów w produkcji, poprawę organizacji pracy i rytmiczności produkcji.

W procesie intensyfikacji metod gospodarowania ważne miejsce zajmuje dalsze usprawnianie gospodarki materiałowej w szerokim znaczeniu tego terminu. Chodzi o wzmocnienie usprawniania zarówno organizacji dostaw materiałowych, jak też o zmniejszenie materiałochłonności wytwarzanych wyrobów, właściwą troskę o gospodarkę magazynową, szerokie stosowanie nowoczesnych metod analizy zużycia materiałów i surowców itp.

Osiągnięcie celów społeczno-gospodarczych — dalszy i wydajny wprost stopy życiowej ludności, którego warunkiem jest dynamiczny rozwój gospodarczy, wymaga pogłębiania i doskonalenia współpracy oraz rozszerzania integracji gospodarczej z krajami RWPG. Rozwijać się będzie i pogłębiać współpraca gospodarcza i wymiana międzynarodowa również z innymi krajami świata. Wynika to z roli, jaką w Wytycznych przypisuje się handlowi zagranicznemu i współpracy międzynarodowej. Przyspieszenie tempa wzrostu eksportu w latach 1976—1980, stanowić będzie zasadniczy warunek kontynuacji dotychczasowej strategii społeczno-gospodarczego rozwoju Polski.

Doskonalenie funkcjonowania organizacji gospodarczych, upowszechnianie nowego systemu ekonomiczno-finansowego mieć będzie szczególnie ważne znaczenie dla dalszego rozwoju ekonomicznego i realizacji ce-

łów społecznych. Nowy system ekonomiesno-finansowy powinien sprzyjać lepszej gospodarce czynnikami produkcji, optymalizacji zatrudnienia, oszczędności surowców maszyn i urządzeń, optymalizacji przedsięwzięć inwestycyjnych. System ten powinien, również sprzyjać usprawnieniu podziału osiągniętych efektów gospodarczych — zgodnie z założeniami ustrojowymi socjalizmu — według pracy.

Decydującym czynnikiem dynamicznego rozwoju gospodarki w nadchodzących latach — będzie świadomość ludzi, głębokie zrozumienie związków zachodzących między lepszą i wydajniejszą pracą całego społeczeństwa, a wzrostem dobrobytu. Związki te potwierdziły się w całej rozciągłości w praktyce działania w latach 1971—1975. Na nich też opiera się między innymi konstrukcja programu społeczno-gospodarczego na lata 1976—1980.

Dyskusja, jaka toczy się wokół Wytycznych zjazdowych, jej powszechny, konstruktywny i ogólnonarodowy charakter rozwija i wzbogaca program społeczny i zadania gospodarcze. Wskazuje ona i ujawnia szereg dodatkowych czynników, których wykorzystanie mieć będzie Ogromny wpływ na pomyślną realizację naszych zamierzeń. Musimy jednak widzieć i inną rolę dyskusji: przedzjazdowej. Nie tylko rozszerza i wzbogaca ona program, ale jest jednocześnie zobowiązaniem do czynnego poparcia ze strony społeczeństwa ostatecznych ustaleń, jakie będą podjęte przez VII Zjazd partii.

WŁODZIMIERZ WIŚNIEWSKI

NAD LISTAMI

NIE TYLKO PRAWA —
TAKŻE OBOWIĄZKI

Teresa D. odeszła z POHZ Kłaninó w kwietniu ubiegłego roku. Rozwiązanie umowy o pracę „za wzajemnym porozumieniem” z pracodawcą, czyli w terminie i na warunkach dwustronnie uzgodnionych — pozwoliło jej zachować wszystkie pracownicze uprawnienia, wynikające z ciągłości pracy, a więc takie prawo do ekwiwalentu za nie wykorzystany urlop wypoczynkowy za rok 1974. Były zakład pracy najpierw z wypłatą tej należności zwlekał, a wreszcie oświadczył, że... roszczenie się przedawniło.

Tą metodą pozbywania się zobowiązań zainteresowaliśmy jednostkę nadrzędną zakładu — Okręgowe Przedsiębiorstwo Hodowli Zwierząt Zarodowych w Koszalinie, które na tychmiast przyszło w sukurs byłej pracownicy.

„Obywatel winien roszczenie zainteresowanej zaspokoić dobrowolnie przed dopuszczeniem do prekluzji — wytyka dyrektorowi POHZ jego szef, dyrektor OPHZZ, dr inż. Waldemar Arendt — tym bardziej, jeżeli zważy się fakt, że roszczenia ze stosunku pracy wygasają w terminie 3 lat według obowiązującego art. 291 Kodeksu pracy. W tym, stanie polecam w terminie 7 dni... wypłacić zainteresowanej ekwiwalent za zaległy urlop. Jednocześnie zwracam Obywatelowi uwagę, by w przyszłości załatwiał oświadczenie na miejscu służne sprawy międzyludzkie, a nie utrudniał ich załatwienie...”

»Nie dodać nie ująć. Uzasadnione żądanie pracownika — nawet niewłaściwie potraktowane z początku przez bezpośrednich przełożonych — zawsze doczeka się uznania i realizacji.

Skarga Ewy R. ze Starego Jarosławia rów Bież sprawiała wrażenie uzasadnionej. „W umowie miałam wyszczególnione 46 godzin tygodniowo, a pracowałam pa więcej, niż 8 godzin dziennie, a ponadto w niedziele i wólnie soboty” — pisała Ewa R. dodając, że wykonywała wraz z koleżanką pracę, którą po jej odejściu powierzono pięciu pracownikom. „Ze względu na to, że było mi za ciężko, zwolniłam się 26 lipca — pisze dalej Ewa R. Po zwolnieniu potrącono mi premię, a za nadgodziny nie zapłacono. Bar Azo bym prosiła o interwencję, możliwie jak najszybciej, ponieważ mam trudną sytuację... tą mi potrzebne pieniądze dla dzieci...”

Z wyjaśnienia, jakie redakcja otrzymała w tej sprawie wynika jednak, że fakty, o których nas zawiadamiała nasza Czytelniczka, w rzeczywistości wyglądały nieco inaczej.

Zatrudniona jako pomoc kuchenna Ewa R. nie przepracowała pełnego miesiąca, za który domagała się wypłaty całego wynagrodzenia. Jedyna prawdziwa informacja z jej listu, iż odeszła z zakładu w dniu 26 lipca — jest także nieścisła, bowiem było to wistocie porzucenie pracy przez zespół pięciu (a nie dwóch, jak twierdzi Ewa R.) pomocy kuchennych w sytuacji, gdy ze stołówki korzystało kilkuset konsumentów. Jeśli do tej niedopuszczalnej i jorrry rozstania się z pracodawcą dodać fakty kilkakrotnego opuszczania dni pracy bez jakiegokolwiek usprawiedliwienia, niedbałe wykonywanie obowiązków, manifestujące się niszczeniem zastawy stołowej (kierownictwo stołówki znajdowało w kubkach na odpadki eale wazy z zupą!), czy wreszcie usiłowanie przywłaszczenia przez którąś z pomywaczek 6 kompletów nakryć nierdzewnych, 6 talerzyków deserowych i 1 wazy (które to przedmioty znaleziono w szatni niesolidnych pracowników) — to czyż można się dziwić, że kierownictwo stołówki nie przyznało za tak „przepracowany” miesiąc premii uznaniowej i nie wypłaciło wynagrodzenia za dni opuszczone? Co do pozostałych pretensji — eks-przełożeni Ewy R. stwierdzają, że: za dni świąteczne otrzymywała inne wolne dni w tygodniu, zaś do wypłacania wynagrodzenia za godziny nadliczbowe nie ma żadnych podstaw, gdyż żadnych dodatkowych godzin pracy nie było.

Tak więc, jeśli można tu mówić o niesolidności, o niewywiązywaniu się z ustalonych w umowie o pracę obowiązków — to tylko odnośnie Ewy R., a nie jej byłych przełożonych. W takiej sytuacji — jest to chyba

oczywiste — nie ma najmniejszych podstaw do interwencji...

Nie będziemy też nakłaniać dyrekcji MPK w Koszalinie, by uznała za usprawiedliwioną tę nieobecność w pracy jednego ze swoich kierowców, która, jak twierdził zainteresowany, spowodowana była jego złym stanem zdrowia po oddaniu poprzedniego dnia krwi w punkcie krwiodawstwa. W tym samym jednak czasie, kiedy jakoby chory kierowca nie stawiał się na popołudniowy dyżur — widziano go, jak „w stanie upojenia alkoholowego” wychodził z baru „Dzik”... Poprzedniego dnia kierowca ów, który do oddania krwi zgłosił się rano, zaś dyżur na linii miejskiej miał pełnić po południu — nie zawiadomił dyspozytora o swej planowanej nieobecności. Spowodowało to kłopoty i zakłócenia w kursowaniu autobusów tej linii, którą miał obsługiwać. Nim znalazł się „zmiennik”, jeden kurs autobusowy „wypadł” z rozkładu jazdy. Podobna sytuacja powtórzyła się nazajutrz, kiedy liczono już na powrót do pracy naszego krwiodawcy — i kiedy nie uwierzono w zły stan zdrowia osoby, krzepiącej się piwkiem w barze „Dzik”.

„Nieobecność nie została usprawiedliwiona” — informuje nas dyrekcja MPK, zobowiązana przecież do zapewnienia miastu maksymalnie sprawnej komunikacji. I wymagając od każdego z kierowców, by choć zawiadomienie o swej przewidzianej nieobecności przekazywali dyspozytorowi na tyle wcześniej, żeby znalazło się zastępstwo...

Toteż nie widzimy potrzeby polemizowania ze stanowiskiem MPK. Kierowca, który dwukrotnie, dzień po dniu, nie powiadamiając o tym dyspozytora, nie stawia się do pracy, co powoduje przerwę w normalnym kursowaniu autobusów — nie jest przecież dobrym, odpowiedzialnym pracownikiem, choćby był nawet dobrym, bardzo dobrym krwiodawcą. I choćby piwem w barze wyrównywał sobie tylko zbyt niskie po zabiegu, ciśnienie krwi...

„Doniosłym zadaniem jest umacnianie ogólnej dyscypliny społecznej i dyscypliny pracy — stwierdza Wytyczne KC PZPR na VII Zjazd partii. — Coraz konsekwentniej upowszechniać trzeba solidność i poczucie odpowiedzialności za wykonywane zadania... Jednocześnie bardziej skutecznie, niż dotychczas zwalczać trzeba nierobstwo, złą pracę, bumelanctwo, lekceważenie podstawowych obowiązków pracowniczych, alkoholizm. W likwidowaniu tych ujemnych zjawisk powinien no brać udział całe społeczeństwo”.

Stanowisko takie popiera w kierownycach do naszej redakcji listach wielu Czytelników.

„Kiedy całą nocą się pije, gra w karty, to rano wygląda się jak najbardziej chory człowiek, niezdolny do niczego” — pisze jedna z naszych Czytelniczek Helena T. z woj. śląskiego. — Taki cwaniaczek, który umie sobie radzić, idzie wtedy do lekarza i nawet nie dziurwego, że dostaje 3 dni zwolnienia. A że praca musi być wykonana, drugi człowiek, rzetelny, robi swoją robotę i jego...”

„Oglądając w telewizji spotkanie tow. Edwarda Gierka z górnikami kopalni Sosnowiec zastanowiłem się nad jego wypowiedzią, że zwolnienia chorobowe pracowników równają się z ilością urlopów i że powodem tych zwolnień jest często symulactwo — pisze inny Czytelnik, Józef N. z Pomianowa. — Ja też się z tym zgadzam, że często chory pracuje, a zdrowy choruje. Zwolnienie lekarzkie, nie powinno być poptatniejsze, niż sama praca...”

To tylko dwie — z wielu — opinii naszych Czytelników, świadczące, że przekonanie o konieczności egzekwowania nie tylko pracowniczych uprawnień, ale także — i przede wszystkim — pracowniczych obowiązków, dyscypliny i „odpowiedzialności” — jest w naszym społeczeństwie coraz bardziej powszechne. (b)

Uóty Ciótt/Ad IutyE?

Scedować uprawnienia na siostry PCK.,

Od dziesięciu lat pełnię funkcję Terenowego Opiekuna Społecznego. Pracy jest wiele, po prostu trudno nadążyć, tym bardziej, że od wielu lat na terenie Połczyńska Zdroju pracuję sama, w staraniach o dobro człowieka starego, żnieoależniatego i chorego korzystając jedynie z pomocy sióstr PCK. Zorganizowaliśmy bowiem w naszym mieście „punkt opieki nad chorym w domu”.

Tu wołam o pomoc. Chorych przybywa, ludzi do pracy za mało, a siostry PCK muszą marnować cenny czas na stanie w kolejkach po zakupy artykułów spożywczych. Uważam, że trzeba coś zrobić, żeby przysięść im z pomocą w dokonywaniu zakupów dla chorych: po prostu należy uprawnnić je do kupna poza kolejnością. Praca sióstr PCK jest trudna i wymaga og-

romnej ofiarności. Są one obciążone zająciami, że nie mogą pomieścić się w czasie w godzinach wyznaczonych na opiekę nad poszczególnymi podopiecznymi. (Przeważnie nie każda siostra opiekuje się trzema chorymi w ciągu dnia). Trudno przecenić ich wysiłek. Prawo dokonywania zakupów poza kolejnością, które przecież przysługuje im podopiecznym, umożliwiłoby W lepsze gospodarowanie czasem.

Teodora Walas
Terenowy Opiekun
Społeczny z Połczyńska Zdroju

O zajęcie stanowiska w tej sprawie prosimy Wydział Handlu oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego. (b)

Oby tak dalej!

Już po kilku dniach korzystania z komunikacji MPK do Unieścia, spieszymy z wielką przyjemnością podziękować serdecznie Dyrekcji MPK za przejęcie tej linii od PKS. Aż trudno obecnie uwierzyć, że tak kulturalnie i spokojnie można na tej trasie podróżować. Oby tak było zawsze!

Przy okazji chcemy prosić, by w przyszłości, o ile to możliwe kursowało na tej trasie więcej autobusów i żeby jeździły one z większą częstotliwością.

Jan Bachoński
Mielno, Lechitów



Z babcią na spacerze.

Fot. Jerzy Pata

informujemy
-jemy
radzimy

Taką poradnię prowadzi
Towarzystwo
Planowania Rodziny

Czytelnik z Koszalina: Proszę o informację, czy w Koszalinie znajduje się poradnia seksuologiczna, lub o wskazanie adresu najbliższej poradni tego typu. (Przepraszam, że nie podpisałem się całym imieniem i nazwiskiem, ale na to nie mogłem się zdobyć. Nie chciałem zaś używać cudzego).

Poradnia seksuologiczna znajduje się w Koszalinie przy ul. Alfreda Lampego 24 — przy Wojewódzkiej Poradni Świadomego Macierzyństwa, prowadzonej przez Towarzystwo Planowania Rodziny. Gdyby podała Pan swoje nazwisko i adres — odpowiedź tą otrzymałaby Pan listem na adres domowy — z zachowaniem pełnej dyskrecji. (b)

Nowy właściciel T
stare opłaty..;

T. S. Szczecinek: Kupiłem od znajomego motorower, za który jego poprzedni właściciel opłacił już opłatę rejestracyjną i podatek drogowy. Kiedy chciałem przerejestrować pojazd na swoje nazwisko, zażądano ode mnie ponownego

pokrycia tych samych kosztów. Czy rzeczywiście mam obowiązek płacić za ten sam pojazd po raz drugi już raz opłacone przez poprzedniego właściciela kwater?

Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego gdzie skierowaliśmy Pana pismo, nie, powiadomił nas, że dane od Pana ponowne opłaty było nieuzasadnione. „W przypadku przejścia własności pojazdu (tu motoroweru) na inną osobę, opłata od środków portowych, uiszczana poprzedniego właściciela jest zaliczana nowemu nabywcy — informuje rektor wydziału mgr. Antoni Jankowski. — Nabywca uiszcza jedynie opłatę składową za potwierdzenie zgłoszenia motoroweru ewidencji.” (h)

SLADEM
publikacji

„OGIEŃ NA ZRĘBIE”

W związku z artykułem zamieszczonym w „Głosie Pomorza” w dniu 19 IX 1975 r. (nr 212) pt. „Ogień na zrębie”, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Szczecinku uważa za konieczne przekazać następujące wyjaśnienia:

W Nadleśnictwie Bobolice ogień na zrębie powstał wskutek

utajonego utrzymania się ognia w zmuszałym pniu świerkowym i rodmuchanie go przez silniejszy wiatr w dniu następnym. Pożar w dniu 14 IX 1975 r. nie spowodował żadnych strat materialnych. Spaliły się tylko dwie kupy gałęzi przeznaczonych do wypalenia. Zagrożenie pożarowe zostało spowodowane samowolną decyzją gajowego leśnictwa Kurki, który wykorzystując padający deszcz bez powiadomienia nadleśnictwa przystąpił w dniu 13 IX 1975 r. do wypalania gałęzi, przekraczając tym samym swoje kompetencje, za co został ukarany upomnieniem.

Wspomniany pożar w Nadleśnictwie Manowo miał miejsce w dniu 31 VIII 1975 r., gdzie z nie ustalonych przyczyn spaleni uległo 1,10 ha młodzika sosnowego. Pożar ten został przy pomocy jednostek straży pożarnej ugaszony, a dyżury zabezpieczające utrzymywano do dnia 2 IX 1975 r. godz. 8.00, tj. do czasu uzyskania pewności nieodnowienia się pożaru. Niestety, w tym samym dniu około godziny 15.00 wskutek silniejszego wiatru nastąpiło rozpalenie się ukrytego w pniaku ognia i przerzucenie go poza spalenisko. Spaleni uległo dalsze 0,20 ha młodzika. Przerzucenie się ognia było możliwe z braku wykonania

dostatecznie szerokiego zmłneralizowanego pasa wokół pożaru. Za powyższe niedopatrzeenie leśniczy leśnictwa Zacisze otrzyma karę upomnienia.

— Odnośnie pożaru osady Wiewiórowo w dniu 25 IV 1975 r. godz. 23.00 dotychczas nie otrzymano żadnych ustaleń odnoszących się do przyczyn. Przypuszcza się, że pożar powstał w wyniku podpalenia przez nieznanego sprawcę.

— Realizując nasze zadania produkcyjne, związane z pozyskaniem drewna i odnowieniem lasu, wypalamy gałęzie i zrębów rocznie na obszarze ponad 7000 ha, tj. na około 300 pozycji, gdyż innej technologii ani sprzętu do oczyszczania zrębów w obecnej chwili nie posiadamy. Pomimo tak masowego wypalania odpadów poeksploatacyjnych w okresie tegorocznego długotrwałej suszy i związanych z tym utrudnień, wypadki palenia się lasu wskutek niedogaszenia ognisk są sporadyczne.

dyrektor
Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych
mgr inż. HENRYK KLIMEK

5133E5S M

PP POLMOZBYT

w Koszalinie

informuje E*T Klientów

że 2 dniem 1 X 1975 roku

SPRZEDAŻ SAMOCHODÓW

dostawczych łuk I nysa

dla odbiorców rynkowych ■ terenu całego kraju

prou/eiczi

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU

SAMOCHODAMI I CZĘŚCIAMI ZAMIENNYMI

POLMOZBYT w Lublinie, ul. Mełglewska 11

tel. 620-10, 620-51-6

WPLATY x tytułu zakupu samochodów marki łuk f nysa
przyjmuje POSiCZ w Lublinie – konto bankowe NBP III OM
Lublin, nr 865-63552.

K*3076

AGROCHEM

informu/e

Łe w IV kwartale br«

ulfozo# ~ u/ sprzedaży

SALETR1AK

O zawartości 28 proc. N

I zastąpi dotychczasowy Saletrzak 25% N
oraz Saletrzak magnezowy 25%N + 4%MgO

INFORMACJA o zawartości magnezu w Saletrzaku
28/p jest umieszczona na >orku i zależy ona od ro-
dzaju zastosowanego wypełniacza.

A CENA nowego Saletrzaku jest jednakowa, niezależnie
czy zawiera on magnez czy nie.

PRODUCENCI: Z. A. Kędzierzyn Z. A. Chorzów
Z. A. Tarnów

K-3078

BIURO POWIATOWEJ SPÓŁDZIELNI PRACY
USŁUG WIELOBRANŻOWYCH
„Elektro-Metal” w Koszalinie

DOTYCHCZASOWA SIEDZIBA
przy ul. Poprzecznej 4-6

PRZENIESIONO DO BUDYNKU

przy ul. Zwycięstwa 107, tel. 220-75 do 79

K-3041-0

KOMUNIKAT

W związku z mającym nastąpić ,w przyszłym
roku wydaniem spisów telefonicznych
województwa koszalińskiego I słupskiego

WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI

w Koszalinie

zwraca się do Abonentów telefonicznych

z prośbą o podawanie wszystkich zmian dotyczących nazw
instytucji i urzędów związanych z nowym podziałem
administracyjnym kraju.

ZMIANY TE PROSIMY nadsyłać w terminie do 31 XI 1975 r.
pod adresem:

REDAKCJA SPISÓW – WOJEWÓDZKI URZĄD
TELEKOMUNIKACJI w KOSZALINIE,
ul. Alfreda Lampego 22, telefon 322-24

K-3044-0

WARTBURGA combi typ 311 nić
na chodzie (zatarty silnik) sprze-
dam. Słupsk, ul. Banacha 3/77.
G-7368

SAMOCHÓD syrenę 105 sprzedam
Koszalin, ul. Łużycka 12/2. G-7358

WÓZEK dziecięcy "głęboki, kolor
pomarańczowy sprzedam. Słupsk
Górna 2/1. G-7359

SPRZEDAM p6ł domu, catery
pokoje i kuchnię, parter, s o-
grddkiem w Koszalinie. Wiado-
mość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń.
G-7343

MASZYNE dziewiarską dwupły-
tową sprzedam, wiadomość: Ko-
szalin, telefon 309-14. G-7351

PIANINO halleia, organy welt-
meister, stan bardzo dobry oraz
akordeon 80 basów nowy pilnie
sprzedam. Koszalin, Hołdu Pru-
skiego S/3. G-7353

KREDENS stylowy sprzedam.
Koszalin, Zwycięstwa 162/6. G-7355

MASZYNE do szycia przemysłowa
na prąd sprzedam. Słupsk,
Chodkiewicza 19. G-7367

SPRZEDAM nowa elektryczna
maszynę do szycia. Słupsk, tele-
fon 73-80, po szesnastej. G-7364

SPRZEDAM nowa wtryskarkę hy-
drauliczną do 60 gramów. Wiado-
mość: Koszalin, telefon 256-61.
G-7356

KUPIE mieszkanie własnościowe,
kawalerkę lub większe w Słup-
sku. Dzwonić: Słupsk, tel. 47-17.
Gp-7381-0

KUPIE działkę budowlaną w Us-
ce lub Rowach. Blisko morza.
Słupsk, tel. 50-49. G-7308-0

BONY PeKaO — kupię. Słupsk,
tel. 50-49. G-7309-0

OPONY używane, każdą ilość na
lęgi 15-16 kupię tylko 25 listo-
pada br. Koszalin, ul. Armii
Czerwonej 25. G-7332-0

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuch-
nią w Słupsku na podobne w Ust-
ce. Wiadomość: telefon 59-48, go-
dzina 6-11. G-7362

ZAMIENIĘ pilnie (z powodu cho-
roby) gospodarstwo rolne 10 ha z
zasiewami w Siecieminie na mie-
szkanie w Koszalinie lub Słup-
sku. Dobre połączenie z Kosza-
linem. Oferty: Biuro Ogłoszeń
pod nr 7357. G-7357

ZAMIENIĘ mieszkanie M-3 w To-
runiu na M-4 w Słupsku. Wiado-
mość: Koszalińska 2 m 180, te-
lefon 44-71. po godz. osiemnastej.
G-7360

PILA — mieszkanie M-3, nowe
budownictwo, kwaterekowe za-
mienie na równorzędne w Ko-
szalinie. Wiadomość: Koszalin, ul.
Szopena 25 m 2, codziennie po
osiemnastej. G-7344

ODSTAPIĘ warsztat samochodowy
z pełnym wyposażeniem, mo-
że być ślusarstwo, lub magazyn
pow. 75 m kwadrat. Przyjmie pa-
nienkę na pokój. Koszalin, osie-
dle Karola Marksa 28. G-7342

ODNAJMIĘ pokój. Przedpłata rocz-
na. Słupsk, telefon 36-61. G-7365

POKÓJ do wynajęcia. Płatny z
góry za pół roku. Koszalin, te-
lefon 227-02. G-7346

POSZUKUJE mieszkania dla ro-
dziny w Koszalinie lub blisko
Koszalina. Oferty: Koszalin, Biuro
Ogłoszeń. G-7347

POSZUKUJE współnika z nie-
wielką gotówką do zakładu usłu-
gowego. Wiadomość: Koszalin,
Biuro Ogłoszeń. G-7341

MAŁŻENSTWO pilnie poszukuje
pokoju z kuchnią w Koszalinie.
Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-7350

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim Kolegom
i Przyjaciołom
Zakładom Pracy
i Instytucjom
wyrazy wdzięczności
za okazane współczucie
oraz za uczestnictwo
w drodze na miejsce
wiecznego spoczynku
naszego Ukochanego MEŻA
i OJCA
Józefa Ossowskiego
serdeczne podziękowanie
składają

ZONA i SYNOWIE

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim, którzy okazali
współczucie i uczestniczyli
w pogrzebie
Najdroższej Córeczki
Ani Chmielewskiej
serdeczne podziękowanie
składają

MATKA

W dniu 12 listopada 1975 roku zmarł

DYMITR NOWYJ

długoletni 1 ceniony pracownik Miejskiego Przedsię-
biorstwa Zieleni w Koszalinie.

Wyrazy współczucia RODZINIE

składają

KIEROWNICTWO, RADA ZAKŁADOWA i POP

W sukniach, torebkach I dodatkach przy-
ozdobionych kamieniami szlifowanymi i
firmy

„JABL. Off*EX”

powitajmy zbliżający się karnawał

Akcent zdobniczy podniesie walor stroju
i samej sylwetki.

KAMIEŃ SZLIFOWANY Z FIRMY

„JABLONEX”

nabyć można w sklepach

atex

nr 83, przy ul. W. Polskiego
w Słupsku

nr 115 przy ul. Boh. Warszawy
w Szczecinku

„Magdzie” przy ul. W. Wasilew-
skiej w Koszalinie

oraz w sklepie WSS „Społem”

„TELIMENA”

przy ul. Świerczewskiego w Koszalinie

Kamienie ozdobne są w kilku wielkościach*
kształtach i kolorach

Zapraszamy do naszych sklepów
i życzymy udanych zakupów

K-3052-0

MPK Koszalin

uprzejmie zawiadamia PT Pasażerów

±e z dniem 3 XI 1975 r.

ZOSTAŁA URUCHOMIONA LINIA MIKROBUSOWA
której trasa biegnie następującymi ulicami:

Z DWORCA PKP, ul. Zwycięstwa, Dzieci Wrzesińskich,
Drzymały, Połtawsk, Zwycięstwa, Wojska Polskiego, 4 Mar-
ca, Traugutta, Chopina, Moniuszki, Armii Czerwonej do
Szpitala

MIKROBUSY KURSUJĄ w obu kierunkach tą samą trasą
z częstotliwością około 20 minut, w godz. od 6.10 do 22.18

Bilety w cenie 5 zł do nabycia w mikrobusach

Poza wyznaczonymi przystankami mikrobusy zatrzymują się
na żądanie pasażerów na wyznaczonej trasie.

CELEM USPRAWNINIENIA KOMUNIKACJI mikrobusowej
prosimy PT Pasażerów o ewentualne uwagi (na piśmie) na
temat trasy, lokalizacji przystanków oraz innych spostrze-
żeń mogących przyczynić się do lepszej obsługi pasażerów.

K-3074-0

SŁUPSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
w Lęborku

zau/latlantla

1* W DNIACH OD 2« XI DO 10X11 75 r.

SKŁAD FABRYCZNY

w Słupsku, przy ul. Grottgera 19

nie będzie prowadził

SPRZEDAŻY MATERIAŁÓW DRZEWNYCH

z powodu inwentaryzacji rocznej

K-3077

W dniu 14 listopada 1975 roku
zginął śmiercią tragiczną

WITOSŁAW ŚLIWA

uczeń

ZSZ dla Pracujących Koszalińskich Zakładów Napra-
wy Samochodów. W zmarłym straciliśmy dobrego ucz-
nia i serdecznego kolegę.
Z głębokim żalem żegnają Go

DYREKCJA SZKOŁY, KOMITET RODZICIELSKI,
SAMORZĄD SZKOLNY GRONO NAUCZYCIELI
oraz UCZNIOWIE

WTOREK 18 LISTOPADA ROMANA

Ctujmny

KOSZALIN I SŁUPSK

8T — MO
88 — Straż Połarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)
227-lj — Telefon Zaufania (w Koszalinie) czynny w godz. 14-19 (z wyjątkiem 60bót i niedziel)

%DYtURY

KOSZALIN
Apteka nr 21, pl. Bojowników PPR 5, tel. 250-78

SŁUPSK
Apteka nr 31, ul. Wojska Pol-kiego 9, tel. 28-9J

BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 1 5-9, tel. 27-38

ŁĘBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4, 15-1efon 11-52

KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 1t, tel. 40-014

SZCZECINEK
Apteka nr 15, pi, Wolności 8, tel. 40-01

Ewystuwy

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNEJ Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa etnograficzna pn. „Jam-no i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”.

* Ul. Bogusława II 15 — nieczynne

KLUB MPiK — SALON WYSTAWOWY — Wystawa pn. „Pa-tele” Kazimierza Rajkowskiego — czynna codziennie

SALON WYSTAWOWY* — ul. Piastowska) — Wystawa malarstwa Czesława Tumielewicz z Gdańska. Wystawa czynna codziennie w wyj. niedziel-ków w godz. od 12 do 20

SŁUPSK

MUZEUM POMORZA ŚROD-KOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne w godz. 13-20. 1) Dzieje i kultura Po-morza Środkowego; 2) Grafika radziecka.

MŁYN ZAMKOWY — czynny w godz. 13-20. Kultura ludowa Pomorza Środkowego

SMOŁDZINO — Muzeum Przyrodnicze SPN — otwarte w go-dzinach od 10 do 16

KLUKI: Zagroda Słowińska — czynna w godz. 13-20. Kultura materialna i sztuka Słowian

BRAMA NOWA — GALERIA PSP — czynna w godz. 12-16. Wystawa poplenerowa — Two-ryzwa sztuczne Ustka 75

KLUB MPiK — Podożyńska wystawa rolnicza

BWA: Baszta Obronna — czynna w godz. 10-16. Wystawa poplenerowa „Miastko-75”.

KOŁOBRZEG

MUZEUM Ojczyzny Polskiego — 1) Wielka Kolegiaty — „Dzieje ojezy polskiego na Pomorze Zachodnim”; 2) Kamienie* przy ul. Emilii Gierczak — „Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19; w srody, czwartki piatk) i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak).

MAŁA GALERIA Domu Kul-tury — Wystawa twórczości artystów amatorów z Uecker-muende (NRD) — czynna co-dziennie w godz. od 16 do 20

BYTÓW

MUZEUM ZA! HODNIOKA-SZUBSKIE (Zamek) — Wystawa pn. „Wystawa nabytków Mu-zeum” — czynna codziennie w godz. 10-15 prócz niedziel-ków W soboty wolne od pracy czyn-na w godz. M-19

ŚWIDWIN

DOM KULTURY — Wystawa grafiki Jana Macha z Czecho-słowacji

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury — Wystawa fotograficz-na pod nazwą „Kobieta w fo-tografii” — czynna w godz. od 17 do 20,

D^kino

KOSZALIN

ADRIA — Noce i dnie, cz. II (polski, 1. 15) — g. 16.30 i 19.15

KRYTERIUM (kino studyjne) — g. 18 — DKF Strach zerać dusze (RFN, 1. 15) — g. 20.30 — Jestem niewiernym mężem (angielski, 1. 18)

ZACISZE — Ziemia obiecana (polski, 1. 15) — g. 17 i 20

MUZA — Komandosi (włoski, 1. 15) pan, — g. 17.30 i 20

MŁODOŚĆ (MDK) — Helga (RFN, 1. 15) — g. 17.30

SŁUPSK

MILENIUM — Noce i dnie (polski, 1. 15) — g. 14, 17 i 20

POLONIA — Syndykat zbrod-ni (USA, 1. 15) — g. 16, 18.15 i 20.30

* * *

BARWICE — Monolog (radz., 1. 15) oraz — Życ. razem (francuski, 1. 18)

BIAŁOGARD

BAŁTYK — Zielona ściana (peruwiański, 1. 15) — w ra-mach dni filmu studyjnego

CAPITOL — Noce i dnie, cz. I (polski, 1. 15)

* * *

BIAŁY BOR — Czerwony na-miot (radziecki) oraz — Noe amerykanca (franc., 1. 15)

BOBOLICE — Mściciel (USA, 1. 18) pan.

BYTÓW

ALBATROS — Był sohle drozd (radziecki)

KINOTEATR — Szcześliwy człowiek (angielski, 1. 15)

* * *

CZAPLINEK — Alfredo, AtfrS do (włoski, 1. 18) oraz — Na-dziezda (radziecki) pan.

CZARNE — Porozmawiajmy o kobietach (USA, 1. 18) pan.

CZŁUCHÓW — Ballada o Kow-paku (radziecki) pan.

DAMNICA — Grzeszna natu-ra (włoski, 1. 15) — g. 19

DEBNICA KASZUBSKA — Tajemniczy blondyn w czarnym bucie (franc., 1. 15) — g. 18

DARŁOWO — Kalina czerwona (radziecki, 1. 15)

DEBRZNO

PIONIER — Taka ładna dziew-czyna (francuski, 1. 18)

KLUBOWE — ArS'tule cę przyjacielu (angielski, 1. 15)

* * *

DRAWSKO POM. — Ostatni wiosenny śnieg (włoski, 1. 15)

GOSCINO — Porwanie (fran-cuski, 1. 15)

KALISZ POM. — Och, jaki pan szalony! (angielski, 1. 15)

KARLINO — Dziewczyna szu-ka szczęścia (angielski, 1. 15) o-raz — Pociąg pancerny (radziecki, 1. 15)

KEPICE — Dzieje grzechu (polski, 1. 15) oraz — Szary okrutnik (radziecki) pan.

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Doktor Ju-dym (polski, 1. 15)

KALMAR — Ostatni etap (pol-Ski, 1. 15)

PIAST — Urlop w więzieniu (włoski, 1. 15)

ŁĘBORK

FREGATA — Blokada (radz.) oraz — Ani słowa o miłości (radziecki)

* * *

LEBA — Awans (polski, 1. 15) oraz — Zwiadowca noc (polski)

MIASTKO — Zeznania komisa-rza policji przed prokuratorem republiki (włoski, 1. 15) pan.

MIELNO — dziś kino nie-czynne

NOWA WIEŚ I ŁĘBORSKA — dziś kino nieczynne

POLANÓW — Druga twarz ojca chrzestnego (włoski, 1. 15)

POLCZYN ZDRÓJ

PODHAŁE — Wspomnienia ge-nerała (radziecki) pan.

GOPLANA — Lalka (polski) pan.

* * *

PRZECHELEWO — Pojedynyk rewolwerowców (USA, 1. 15)

SIANÓW — Ucieczka przez pustynie (francuski, 1. 15)

SŁAWNO — Bądź z nim szczęśliwa (radziecki) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY — g. 18 — Ja i mój pies (radz.) — g. 17.30 i 20 — Niezwykłe przygody Wło-chów w Rosji (radz.-włoski)

ŚWIDWIN

WARSZAWA — Królewskie marzenie (USA, 1. 15)

MEWA — Straszna teściowa (radziecki) pan.

* * *

USTKA — Yuriiko — moja miłość (radziecko-japoński) — g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE — Zew krwi (angielski, 1. 15)

ZŁOCIENIEC — Pojedynyk na szosie (USA, 1. 15)

R- i O

PROGRAM I

Wiad.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.00 Poranne Rozmaitości Rol-nicze 5.25 Melodie na dzień do bry 5.20 Gimnastyka 5.40 Muzy-czne wycieczki — z dawnego regionu. Puszczaj Białej i Zielo-nej 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 8.35 Repor-taż na zamówienie 8.50 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień do-bry, kierowco 7.40 Propozycje 6.10 listy orzebiów 8.05 Komen-tarz 8.10 Melodie naszych Drzyla ciół 8.35 Koszaliński koncert roz-rywkowy P.05 Przeboje bez słów.

9.30 Radio Praea Drezenule 9.45 Rytm, barwy i nastroje i oog Tańce kompozycje<-> polskich 10.30 „Koniec akcji »Arka« —

iragra. pow. 10.40 Klarnet sta-pierwszy plan 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.12 Mosaika pol-skich melodii 11.30 Koncert przed hejnałem 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Piosenki z Hel-einek 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Góralskie śmewanie, góral-ska muzyka 13.15 Klient — nasz partner 13.30 Katalog wydawni-czy 13.35 Muzyka operowa baro-ku w nagrańach K. Szczepań-skiej i S. Woytowicz 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Ze świata nau-ki 14.10 Pieśń i tańce ludowe znad Morza Śródziemnego 14.35 Żołnierski koncert życzeń 15.05 Listy z Polski 15.10 Koncert chó-rów operowych 15.35 Wspomnie-nie o E. Klimczuku 18.06 U-przyjaciół 16.11 Z polskieli fono-teki 16.30 Aktualności kultural-ne 18.35 Melodie z Kraju Rad 17.00 Radiokurier 17.20 Miłośni-kiem wielkiej planistyki — aud. 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje szpeł lat 19.15 Para-da polskiej piosenki 20.05 NURT Naród — aud. 20.25 Radiowa mu-zykora 21.05 Kronika sporto-wa i komunikat Totka 21.18 Wie-czorny koncert życzeń miłośni-ków muzyki poważnej 22.20 F. Słowacek gra na saksofonie so-pranowym 22.30 W trosce o sło-wo i treść: Tajemnice języka poezji 25.45 Miriirecital I. Kwiat-ko-skiej 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10-23.59 Jam Ses-sion — aud.

PROGRAM NOCNY

Wiad.: 0.01. 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, i 5.00.

0.0 Początek programu 0.11—5.00 Program nocny z Katowic

PROGRAM II

Wiad.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, I zmiano 5.00 Po-ranek muzyczny 5.35 Obserwacje i propozycje 5.45 Melodie na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 J. rosyjski (14) 6.40 W ludo-wych rytmach — region tarnow-ski 6.50 Gimnastyka 7.00 W kil-ku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popu-larnym 7.35 Kilka pytań, panie wojewodo 7.45 Muzyka w domu 8.35 Mój dom, moje osiedle: Ro-bie to z zamiłowania — aud. 9.00 „Zapiski psubrata” — fragm-ent książki L. Proroka 9.20 J.Ph. Ra-meau: 2 koncerty z cyklu „Fie-ces de Clavecin et cencer” 9.40 Dla przedszkolki: „Iryska szu-ka mamy” — aud. 10.00 Kto się z czego śmieje: Doniesienia z pleneru 10.30 Koncert z nagrań Orkiestry i Chóru PRITV w Kra-kowie 11.00 Dla klasy III lic, (język polski): Styl to człowiek — aud. 11.35 Rodzinny toż prze-szkół — aud. 11.40 Skrzynka PCK 11.45 Melodie ludowe 11.57 Sygnał czasu i hejnał 12.05 Ma-zowieckie przyspiewki 12.20 Ze-psi i o wsi 12.35 Sonaty skrzyp-cowe Mozarta graia H. Szer yng 1 I. Haebler (II) 13.00 „Być o-bie jednym” — rzecz o Mironie Białoszewskim (II) — aud. 13.20 Pianisci jazzowi — A Makowicz 13.35 „Placok owocowy” — opow-R. Gravesa 14.00 Wiecej, lepiej, taniel 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35 Muzyka kompozytorów cze-ekich 15.00 zawsze o 15: „Co o tym sadzisz?” — reportaż: Mię-dzy nami, melomanami — mag. „W myślach, w sercu” — I ode, pow. 15.40 Zagadki muzyczne — aud. 16.00 Urządzenie Ziemi 16.15 Współczesna muzyka polska pod batutą J. Maksymiuka 16.43 ABC-zywienia. 16.53 Katalog wydawni-czy 18.20 Terminarz muzyczny (J. D. Holland) 18.30 Echa dnia 18.40 Progi poznania: Enzymy — katalizatory naszego życia — aud. 19.00 Niezapomniane głosy: Król, tenorów, E. Caruso, t>1> w słynne arie operowe 19.15 J. angielski (7) 19.30 Zbliżenia — mag. literacko-muzycz-ny 20.25 Wieczorowe radoków rozmowy — aud. 21.00 Ajs de cour 25rie dworskie) kompozytorów francu

•kich I XVII wieku 81.18 O tym warto posłuchać: Interesu-jący był to dialog 21.45 Wiad. sportowe 21.55 Radio — szkole — aud. 32.10 Uwertura kubań-ska G. Gershwna 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny: 23.00 Znasz -U ten głos? — aud. 23.35 Co słychać w świecie? 23.40-24.00 W. Backhaus gra sonaty forte-pianowe Beethovena — aud.

PROGRAM III

Wiad.: 8.00 i 8.30. Ekspressem przez świat: T.0t, 8.90, 10.30, 15.00, 17.00, 19.30.

4.57 Początek programu SM Hej, dzień się budzi! 5.30 i 8.05 Muzyczna zegarynka 8.30 Polity-ka dla wszystkich 8.45 i 7.05 Mu-zyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Twier-dza” — ode. pow. 9.10 W rytmie reggae 9.30 Nasz rok 75 9.45 R. Schumann: „Les Famillons” 10.00 Z nowych nagrań U. Du-dziak 10.15 Ballady W. Guthrie go 10.35 Cz. Niemen gra 10.50 „Cała jaskrawość” — ode. pow 11.00 Z nagrań mistrzów: Arm-strong, Bechet, Williams 11.20 tycie rodzinne 11.50 Cz. Niemen śpiewa 12.05 Z kraju i ze świa-ta 12.25 Za kierownica 13.00 Pow-tórka z rozrywki 13.45 Czytamy pamiętniki Sarah Bernhardt 14.00 Z kart „The Fitzwilliam Virsi-nal B-book” (III) 14.25 Wokalizy L. Dion 14.35 Wśród usarzy i pan-cernych — gawęda 14.45 Fado z Portugalii 15.08 Program dnia 15.10 Przypomnamy M. Bernesa 15.30 „Dom w Bieszczadach” — reportaż 15.45 Mistrzowie rhythro-and bluesa 18.10 „Eurorock” II — reportaż rana, 18.45 Nasz rok 75 17.05 „Twierdza” — ode. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Z obu stron kamery: Festiwal w Nyon — aud. 18.00 Muzykowanie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Blues wczoraj! dziś — aud. 19.15 Książka tygodnia. W. So-łouchin: „Spotkanie z ikonarr-j” 19.35 Muzyczna pocztka UKF 20.00 Teatr mojej młodości: Najlep-sza isbenistka — gawęda 20.10 Jazz w nastrojach kameralnych 20.40 J. niemiecki (14) 20.55 Mu-zyczna kolekcja zamków i ka-tedry: Wersal (I) 2140 Na po-boczu wielkiej polityki 21.50 Ope-ra tygodnia — „Prorok” 32.00 Fakty dnia 25.08 Gwiazda sied-miu wieczorów — „Modern Jazz Quartet” 22.15 „Cichy Don” — ode. pow. 22.45 Jesienne piosen-ki 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje J. Duriasz 23.05 Colle-gium Musicum 23.45 Program na-śnde 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa C. Richard.

^KOSZALIN

na falach średnich 188.8 1202,2 m oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Kwadrans rolniczy — aud. T. Tańdany 6.40 Studio Bałtyk 18.15 Trybuna wybrzeża 18.45 Śpiewa Jolanta Kubicka 18.55 Muzyka i reklama 17.00 Prze-gład aktualności wybrzeża 17.15 Retransmisja programu wybrze-ża

KOSZALIN W PROGRAMTSI OGÓLNOPOLSKIM:

Pr I, godz. 8.35-9.00 — Ko-szaliński koncert rozrywkowy

Pr. II, godz. 18.00-18.15 — U-rzadzanie ziemi — aud. Ewy Wołosewicz

Fr. II, na UKF 89.92, MHz — godz. 19.00-21.45 — Ogólnopolski muzyczny program stereofo-niczny.

Tuwiyi

PROGRAM I

8.30 „Rodzina Whlteoaków* — ode- III filmu g.r. prod. ka-nadyjskiej (kolor)

16.25 Program dnia

16.30 Dziennik (kolor)

18.40 Obiektów — *progruś* województw: łódzkiego, kielec-kiego, piotrkowskiego, radom-skiego, sieradzkiego i tarno-brzeskiego.
17.00 Nie tylko dla pań
17.25 Znaki czasu — „WartoM-pracy”
17.50 Studio TV Młodych
18.40 Fakty — Opinie — Hip-tezy: Migracje
19.20 Dobranoc: Barbapapa (k@lor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 przypominamy, radzi-my
20.25 „Wielka przemiana” — ode. IV (ostatni) filmu eefi Drod. radzieckiej (kolor)
21.30 Int.erstudio (kolor)
22.15 Dziennik (kolor)
22.30 Reklama
22.35 Wiadomości sportowe
22.45 Zakonczenie programu

PROGRAMY OGWIATOWEI

TV TR: 8.00 Botanika — I. 8 (Budowa i czynności łodygi)
8.35 Mechanizacja rolnictwa — I. 4 (Warunki bezpiecznej eks-ploatacji pojazdu 13.45 Materna-tyka — I. 64 (Jednokładność)
14.30 Mechanizacja rolnictwa — I. 40 (Mechanizacja zbioru bu-raków cukrowych)
Dla szkół: 10.00 J. polski — kl. VI (W. Katajew: „Samotny biały żagiel”) 12.00 Historia kl. VIII (Nauka i technika w Pol-sce międzywojennej)

PROGRAM II

16.45 J. angielski — I. 7 kiif-ru podstawowego
17.15. Program dnia
17.20 Malarstwo, i film: Cana-letto i Biaciarelli (kolor)
18.00 Teatr Telewizji — Ja@-sław Iwaszkiewicz: „Stara ee-gielnia” (powtórzenie)
19.00 Kronika Pomorza ZM-chódniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.170 wieczory krakowskie
21.05 24 godziny (kolori)
21.15 Wtorek melomana: »Mozart: sonaty fortepianowe V Tadeusz Baird: „Elegia” (kolon)
21.50 Klub Filmowy: „Trylo-gia o Maksymie” — cz. III Pj” „Maksym” — film fab. prod. radzieckiej
23.40 Zakonczenie programu
23.45 J. niemiecki — powtó-rzenie I. S

Telewizja zastrzega sobie możl-wość zmian w programie!



PZG D-2

Miśniak skinął głową.
— Rozmawiałem.
— No i co?
— Powiedział, że nie nie wiadomo, że się zobaczy. Może wyżyje, a może nie wyżyje. Grabowski uderzył pięścią w stół.
— Cholera z tymi lekarzami. Żeby kiedy któryś z nich oś wiedział.
— To ten sam chirurg, który wam wyci-nał ślepą kieszkę — zauważył flegmatycznie Kamiński.

— Co wy mówicie? Doktor Klimecki? To świetny fachowiec. Zrobił mi takie artystycz-ne cięcie, że prawie nic nie widać. Parę cen tymetrów. Jeżeli on się wziął za tego faceta to chyba wyżyje. Jak nazwisko poszkodowa nego?

— Paweł Skawiński. Ostatnio meldowany we Wrocławiu.

— Przeszukaliście jego rzeczy?

Miśniak skinął głową.

— Przeszukaliśmy. Kulę także zabezpie-czyliśmy. Oparła się o kregosłup.

— W ciuchach znaleźliście coś ciekawego?

— Eleganckie rzeczy. Koszula zagraniczna za jakie sześćset, osiemset złotych, mokasy-ny także chyba komisowe, a na krawacie... Zaraz... chwileczkę... — Porucznik wyjął z kieszeni notes — Na krawacie firma: Spen-gier for Men. Także zagraniczny towar. Gość nadziany.

— A ten kwit...? — wtrącił się do rozmowy sierżant Kamiński.

Słupsk bez mleka?

Mieszkańcy Słupska mają powody do stwierdzeń, że zaopatrzenie w mleko i wy-
"by mleczarskie nie jest takie, jakie być
Powinno. Wybór też jest niewielki. Skąpy
asortyment byłby do przyjęcia, gdyby cho-
"aż" jakość wyrobów mleczarskich była dob-
"ra". Tymczasem sery „rozłazły się”, nie mó-
"wiąc o smaku. Mleko z niektórych dostaw
"ażna pić tylko na surowo; bo podczas go-
"owania warzy się. Śmietana bywa przeter-
minowana, podchodzi wodą.

To główne zarzuty konsumentów chociaż
"leś jeszcze kilka pomniejszych, że wymie-
"ni? tylko brudne butelki, przeterminowane
"asło, czy kwaśną śmietaną."

2 tymi uwagami mieszkańców Słupska
"ciemy do Okręgowej Spółdzielni Mleczar-
skiej.

W rozmowie uczestniczą: prezes OSMlecz
— Jan Halicki, sekretarz POP — Tadeusz
Czech oraz inspektor bhp — Ella Tyburska.

Wiele razy prosiliśmy miejski Sanepid
o zamknięcie naszego zakładu. W istnieją-
cych warunkach nie jesteśmy w stanie za-
chowować wymaganej czystości. Rzeczywiście
Przechowujemy mleko w warunkach odbie-
Rajacych od wymaganych — mówi E. Ty-
burska.

Faktem jest, że w OSMlecz warunki są
"Brak tu podstawowych urządzeń do
chłodzenia (mleko chłodzi się polewając po
Jamniki wodą), zaplecze zakładów jest zagra-
cone. Naliczyłem na placu 11 „lokalnych”
śmietników. Nie rozwiązano dotychczas za-
gadnienia odprowadzenia ścieków. Według
oceny prezesa J. Halickiego na teren
OSMlecz, opada rocznie 30 ton pyłów wy-
dobywających się z komin własnej kotłow-
ni. W takich warunkach rzeczywiście trud-
no o czystość.

Mimo złych warunków z roku na rok
zwiększa się produkcję mleka, śmietany bu-

telkowanej, napojów. Jest to jednak o wie-
le za mało jak na potrzeby Słupska i Ustki.

Należy dodać, że OSMlecz dostarcza na
rynnek 75 proc. masła wyborowego, a tylko
25 proc. masła dietetycznego. To ostatnie
produkowane jest w Koszalinie i dostarcza-
ne w 24 godziny po wyprodukowaniu. Stąd
jakość tego gatunku masła pozostawia wie-
le do życzenia.

W Słupsku nie produkuje się serów, z
wyjątkiem twarogu. Dostawy z innych zak-
ładów mleczarskich nie są badane labora-
toryjnie, przyjęcia dokonuje się na podsta-
wie atestów Pobieźne sprawdzenie psjd
względem organoleptycznym nie zdaje egz-
minu. Na inne sprawdzanie nie stać spół-
dzielców ze Słupska (brak laboratorium)

Czy *w obecnych warunkach można spo-
kojnie czekać jeszcze kilka lat na nowy za-
kład. skoro istniejącemu grozi zamknięcie
ze względów sanitarnych?

Do końca roku bieżącego — wyjaśniają
przedstawiciele OSMlecz, zakończone zostaną
prace modernizacyjne. Już zmodernizowano
linię do butelkowania mleka (druga linia
w trakcie modernizacji). Do 31 grudnia za-
kończy się instalowanie nowych zbiorni-
ków na mleko o pojemności 80 tys. litrów.
Modernizacji ulegnie dział galanterijny i
magazyny serów. Zapewne te przedsię-
wzięcia usprawnia nieco pracę, ale nie wy-
eliminują wszystkich mankamentów.

Niestety, proces poprawy postępuje zbyt
wolno. Nie do przyjęcia na dłuższą metę sa
dostawy wyrobów mleczarskich z innych zak-
ładów. Są to bowiem produkty, które mu-
sza być dostarczone do sprzedaży natych-
miast po wyprodukowaniu. Trzeba jednak
stwierdzić, że nastąpiła poprawa w rytmie
dostaw mleka do punktów sprzedaży.

(me)

KOMUNIKAT SANEPIDU

W dniach 20—22 bm. w Słupsku trwać będzie akcja szczepień
Przeciwko heinemedynie metodą doustną. Natomiast w woj.
"upskim — 20 i 21 bm.

Podlegają im dzieci od 6 miesiąca do 1 roku życia, dzieci
"arsze, które nie otrzymały drugiej dawki szczepionki, jak rów-
nież dzieci, które otrzymały trzy dawki, a od terminu otrzyma-
na trzeciej upłynął rok.

W Słupsku szczepienia przeprowadzać będą poradnie dzie-
wce przy ul. Sienkiewicza 15, Szczecińskiej 10, Łokietka 6 oraz
"Obwodowej Przychodni PKP przy ul. 22 Lipca (godz. 9—19).

IMIENINY W KLUBIE

Na ciekawy pomysł orga-
"izowaxia imienin wpadli
Gospodarze Klubu KSM
Tjzy ul. Zwycięstwa 148 w
Koszalinie i samorząd o-
"sedla „Wschód”. Otóż dla
Październikowych soleni-
zantów urządzono świetną
imprezę, która spotkała się
"uznaniem wszystkich o-
becnych. Zachęceni powo-
dzeniem gospodarze zapra-

szają na środę, 19 bm,
(godz. 18) tym razem listo-
padowych solenizantów:
Elżbiety, Katarzyny, An-
drzejów, Marcinów, Felik-
sów, Witoldów i Stanisła-
wów. W programie przygo-
towano dla nich i ich goś-
ci prezentację nowych ut-
worów Teatrzyku Piosen-
ki, i dziecięcego zespołu
światlicy przy ul. Moniusz-
ki oraz recytację wierszy
wybranych specjalnie dla
obchodzących imieniny. Z
pewnością na tej sympat-
ycznej imprezie nikt nie
będzie czuł się samotny
ani zapomniany, (kon)

ZŁOTE GODY MAŁŻEŃSTWA SZEWCZYKÓW



Jubilaci w otoczeniu rodziny podczas uroczystości w USC.
Fot. J. Piątkowski

W ubiegłą sobotę (15 bm.), w koszalińskim Urzędzie
Stanu Cywilnego odbyła się podniosła Uroczystość. Mał-
żeństwo Paulina i Franciszek Szewcykowie uroczystie
obchodzili 50-lecie wspólnego pożycia.

Jubilaci przyjechali do Koszalina w 1945 roku. Od tego
"asu do dzisiaj prowadzą gospodarstwo rolne przy ul.
dolnej 15. Wychowali 6 dzieci i doczekali się aż 10 wnuc-
cząt, w tym 9 wnuczek.

Na sobotniej uroczystości małżeństwu Szewcykom wrę-
"cono medale „Za długoletnie pożycie”, przyznane im
Pizez Radę Państwa.

W br. były to już 6 złote gody koszalińskich mał-
eństw, uroczystości obchodzone w USC.

(kaj)

„Pewex” w jednym pawilonie

Handlowe punkty „Pe-
wexu” w Koszalinie są roz-
rzucone w kilku punktach
miasta. Z braku odpowied-
niego miejsca oferują one
dość wąską gamę towarów.
Postanowiono temu zaradzić,
lokalizując wszystkie punk-
ty sprzedaży tego przedsię-
biorstwa w jednym pawilonie
przy ul. Kniewskiego.
Na nowo i lepiej zorganizowa-
ny „Pewex” rozpocznie
pracę w pierwszych dniach
grudnia. Oprócz dotychcza-
sowych branż wprowadzi się
tam stoiska z artykułami go
spodarstwa domowego, spor-
towe, techniczne itp. (kon)

DWA PYTANIA:

KIEDY WRÓCĄ?

Przed ostatnią „reformą” ko-
munikacji autobusowej w Ko-
szalinie na każdym (lub niemal
każdym) przystanku MFK była
ławka. Po zmianie linii i po-
przebudowaniu przystanków ław-
ki znikły. Dlaczego? Nie wszys-
cy przecież mogą czekać na
autobus stojąc.

RARYTAS?

Można schodzić cały Koszalin
i nie uświadczysz ani jednego
kiosku „Ruchu” ze zwyczajny-
mi, pospolitymi szklanymi luf-
kami czy też fiškami (jak kto
woli). Czyżby „Ruch” nie spro-
wadzał ich już w przekonaniu,
że handel trzydziestogroszowy-
mi drobiazgami nie opłaca się? (kr)



Centralny węzeł komunikacyjny w Słupsku, potocznie zwany przez kierowców rondem,
wydatnie przyczynia się do usprawnienia ruchu w najbardziej nawralgicznej części miast a.
Gdy niebawem zainstalowane zostaną tutaj urządzenia sygnalizacji świetlnej, „płynność
ruchu pieszych i zmotoryzowanych użytkowników dróg będzie jeszcze
wyjtkiewicz

Zanim rozpocznie się zima

W ub. roku prawdziwej
zimy w zasadzie nie było,
ale i tak wystarczyły dwa
jej mocniejsze ataki, aby u-
jawnić wszystkie niedociąg-
nięcia koszalińskiej gospo-
darki komunalnej. Jak bę-
dzie w tym roku?

Jedni przepowiadają rych-
łą zimę, inni są zupełnie od-
miennego zdania. W tym
roku w Koszalinie postano-
wiono przygotować się na
najgorsze ewentualności. Zi-
mowe dyżury wprowadzono
już z początkiem listopada.
W programie przeciwiżmo-
wego „pospolitego ruszenia”
wyznaczono konkretne za-
dania dla wszystkich przed-
siębiorstw i zakładów gospo-
darki komunalnej, dla admi-
nistracji dor^w mieszkal-
nych. Wcześniej zwrócono
uwagę na konieczność na-
prawy dachów i rynien. Nie-
stety, pełne wykonanie tego
ostatniego zadania, przekracza
możliwości ekip na-
prawczych MZBM. Pewną
pociechę może stanowić po-
zyskanie sprzętu do usu-
wania sopli. To jest ważne,
przypomnijmy przecież, ile
kłopotów sprawiły sople
przed dwoma laty, obciąża-
jące rynny i dachy, zagra-
żające bezpieczeństwu prze-
chodniów.

W tym roku postanowio-
no zrezygnować z używania
soli do posypywania chod-
ników i alejek wśród tere-
nów zielonych. Jednocześnie
jednak MZBM sygnalizuje
brak dozorców; może za-
braknąć ludzi do odśnieża-
nia chodników.

Wewnątrzsiedlowe ulicz-
ki są tak wąskie, że trud-
no tam korzystać z po-
mocy cięższego sprzętu. Po-
trzeba dodatkowych ludzi.
Trudno myśleć o przebudow-
wie tych uliczek, wydaje
się jednak, że już z myślą
o przyszłości można od pro-
jektantów oczekiwać prze-
widywania również tego ro-
dzaju trudności w eksploa-
towaniu terenów osiedlo-
wych.

Wspomniany program
miejski przewiduje pełną
mobilizację wszystkich za-
łóg jednostek gospodarki
komunalnej. W szczególnie
trudnych sytuacjach pomoc
mają okazać również inne
zakłady pracy, kierując do
robót odśnieżnych itp. swo-
ich pracowników i środki
transportowe. Przypomnijmy
wzajem, że podobne były
plany w poprzednich la-
tach, a potem dyrekcja
MPGK nie mogła doczekać
się pomocy, a w Urzędzie

Miejskim nie potrafiono wy-
egzekwować ustalonego pro-
gramu. Plan zda egzamin
jeśli będzie przestrzegany
we wszystkich punktach. I
to od pierwszego dnia na-
dejsza zimy. To właśnie
pierwsze opady śniegu,
pierwsze ślizgawice, powo-
dzą z reguły najwięcej per-
turbacji.

Podkreślono to mocno na
posiedzeniu Egzekutywy KM
PZPR w Koszalinie, poświę-
conym stanowi przygotowań
do zimy. Zwrócono tam róż-
niez uwagę na zapewnienie
pracownikom gospodarki ko-
munalnej należitych warun-
ków socjalnych. Niektóre
/przedsiębiorstwa*, jak np.
MPGK, umożliwiły swoim
pracownikom korzystanie z
gorących posiłków w ba-
rach (na bony). KPRB roz-
wozi na budowy posiłki
przygotowane we własnej
kuchni, natomiast MZBM
(dozorcy!) dysponuje tylko
bufetem. Nic nie powinno
stać na przeszkodzie, aby
wszystkie przedsiębiorstwa
jednej branży korzystały z
dobrych doświadczeń i wszy-
stkie zapewniły swoim pra-
cownikom należyte warun-
ki. Do pracy trudnej, wyko-
nywanej często nocą, nie-
wdzięcznej. (el-ef)

ODCZTT O JĘZYKU

Dziś (wtorek) o godz. 15 w
sali nr 44 wydziału huma-
nistycznego WSP zarząd od-
działu Towarzystwa Kultury
Języka w Słupsku zaprasza
wszystkich zainteresowanych
na wykład prof. dr hab.
Huberta Górniewicza. Temat:
„Zasady i metody prowa-
dzenia badań dialektologicz-
nych”. (kg)

stopadowych odczytów w
ramach „Koszalińskich Wie-
czorów Muzealnych”. Odczyt
wygłosi mgr Zofia Krzy-
muska-Fafiusowa, kustosz
Muzeum Narodowego w
Szczecinie. Tematem będzie
„Sztuka Pomorza Zachodnie-
go w okresie od XIII do
XVIII w. Jej rola i charak-
ter.”

Wstęp wolny.

Odczyty z karmwa impe&y

WIECZÓR MUZEALNY

Dziś w kamieniczce mu-
zealnej przy ul. Bogusława II
w Koszalinie o godz. 18 od-
będzie się trzeci z serii li-

PROPOZYCJE NA FERIE

9 ZAKŁADOWE ZIMOWISKA I OBOZY 9 HARCERSKA „BIAŁA ZIMA”

Do zimowych ferii uczniów szkół podstawowych I śred-
nich pozostało już niewiele czasu. Jak przygotowują się
do nich koszalińskie zakłady pracy, organizacje młodzie-
żowe, kluby i świetlice?

90 zetemesowców z koszalińskich przedsiębiorstw wyje-
dzie na zimowisko do Polańczyka w Bieszczadach. Odbę-
dzie się tam obóz szkoleniowy dla działaczy kulturalno-
oświatowych oraz organizatorów sportu i rekreacji. Ze-
temesowcy pomyśleli również o dzieciach pracowników
poszczególnych zakładów pracy. Zakładowe koła ZMS
oraz ogniska TKKF przygotowują dla nich akcję „Zima
w zakładzie”.

Tradycyjnie już do ferii zimowych przygotowują się ko-
szalińscy harcerze. Harcerska „Biała zima” cieszy się du-
żą popularnością wśród młodzieży szkolnej. Jak rokrocz-
nie w czasie ferii, pod opieką instruktorów, działaczą będą

drużyny harcerskie i zuchowe. Zaplanowano wiele cieka-
wych imprez i zabaw. Ponadto szczechy HSPS z kilku
szkół wyjadą na zimowiska i obozy. Harcerze z LO im.
St. Dubois wypoczywać będą w górach, młodzież z Zespo-
łu Szkół Zawodowych nr 1 wyjedzie do Karpacza a
uczniowie Technikum Budowlanego i zasadniczych szkół
zawodowych wezmą udział w zimowisku zorganizowanym
w Strzeżenie.

W czasie ferii zimowych czynne będą również świetlice
i kluby Koszalińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W tym
roku zaplanowano półkolonie z dożywianiem dla około
130 uczniów. Zajęcia odbywać się będą w godzinach od
8 do 15 w klubie* KSM (przy ul. Zwycięstwa) oraz w klu-
bie na osiedlu „Północ”. Jeszcze przed feriami zakupi się
tu dodatkowy sprzęt sportowy i świetlicowy.

O dzieciach swych pracowników pomyślały również
niektóre zakłady pracy. I tak np. na zimowisko cło Biuru
towie wyjedzie 35 uczniów szkół podstawowych — dzieci
pracowników „Kazelu”. Dla starszych dzied zorganizuje
się obóz zimowy w Warszawie. W radzie zakładowej Fab-
ryki Urządzeń Budowlanych przyjmuje się obecnie zgło-
szenia chętnych do uczestnictwa w zimowisku organizowa-
nym przez to przedsiębiorstwo. Natomiast KZNS organi-
zuje dla dzieci swych pracowników „białe ferie” na tere-
nie zakładu.

Tak więc, dobrze się stało, że — wobec nieciekawych
proponycji władz oświatowych — o zbliżających się fe-
riach młodzieży pomyślały inne instytucje.

(kaj)

